

Prawdziwa rada krytyk się nie boi

rozmowa z przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej JANUSZEM PAWŁCZYKIEM

SEZON OGÓRKOWY

Desperat?

Salim Jumma Mubarak de Ras al-Chajman, obywatel Emiratów Arabskich, jest już ojcem 58 dzieci i zamierza jeszcze przed końcem tego roku poślubić czwartą żonę.

Marsz karaluchów

Zakrojoną na szeroką skalę operację przeciwko karaluchom rozpoczęto w 13 restauracjach i barach geneńskiego lotniska Cointrin w celu przywrócenia czystości po licznych skargach pasażerów – ujawniła szwajcarska prasa.

Liczni pasażerowie uskarżali się na to, że widok karaluchów maszerujących po ekspresach do kawy lub spacerujących po przygotowanych kanapkach nie zachęca do konsumpcji.

Lenin bezbronny

Zolnierze wojsk specjalnych radzieckiego MSW, OMON, wyznaczeni do strażnicy przy pomniku Lenina w Kiszyńowie, który władze miejskie zamierzają zdemontować, podjęli strajk – podała nieoficjalna agencja „Interfax”.

(opr. ART)

Jestem wdzięczny Ministerstwu Łączności. Albo Ministerstwu Finansów. W obydwóm naraz. Za podwyżkę i telefonicznych.

Ne, nie zwariowałem, choć pora temu najodpowiedniejsza, bo gorąco i parno, że głowa boli. Nie zwariowałem, ponieważ w podwyżce upatruję dla siebie wielką szansę na poprawę życia. W komforcie psychicznym i spokoju.

Żeby wyjaśnić, na czym polega to moje niezawołanie, spieszę poinformować o gluszkach. Gluszki to są takie telefony o różnych porach dnia, poranki i nocy, które się odbiera nie wiadomo po co. No – myśli człowiek – coś ważnego i podnosi słuchawkę. A tu cicho. Stąd gluszki. Uwziął się ktoś i nieprzytomnie wykręca numerki. Po co? A ktoś to wie?

Wielbiciele? Wrog? Nienowia? Mam nadzieję, że teraz będzie rządził. Bo drożej. Jeśli nie – poproszę o obywatelski urzędy o kolejny, przemysłowy krok. Przecież każdy z nas nadzieję w siebie ma gluszkę.

ARTUR JAROSZ

– Minął rok od chwili wyboru kieleckiej rady. Jakie są pana – jako przewodniczącego Komisji Rewizyjnej – refleksje dotyczące jej pracy i pracy samego urzędu?

– Już po trzech miesiącach funkcjonowania nowej rady zaczęły napływać od mieszkańców Kielc skargi. Dotyczyły one przede wszystkim pracy Urzędu Miasta, opieszałości urzędników. Przeprowadziliśmy więc stosowną kontrolę. Na jednym

z posiedzeń rady przedstawiłem jej wyniki.

– Kiedy to było?

– O ile sobie dobrze przypominam, w październiku ubiegłego roku. Jak mówię, radni zostali zapoznani z wynikami naszej lustracji, ale nie zauważyłem, by coś się poprawiło w funkcjonowaniu poszczególnych wydziałów, mimo że wkrótce minie rok od złożenia przez nas sprawozdania.

dokończenie na str. 2

Poniewierają się stopy papierków z wynikami badań lekarskich nie odebranych przez pacjentów. Dlaczego tak się dzieje? Czyżby służba zdrowia miała zbyt mało pieniędzy na bezcelowe ich wykonywanie?

Dr J. GRACYALNY z Wojewódzkiego Przemysłowego Specjalistycznego ZOZ przyznaje, że: – Obecnie panuje duży liberalizm wśród lekarzy. Pacjent prosi o dodatkowe badania, często niepo-

Zastrzyk wyobraźni Komu potrzebne te badania...

trzebne, a lekarz wydaje skierowanie. Potem zainteresowany nie zgłasza się po wyniki...

Lek. S. NOWEK z Przychodni Specjalistycznej przy ul. Wesołej uważa, że badania robi się bez zastanowienia. Bywały okresy, że aż 30 proc. pacjentów nie zgłaszało się tu po wyniki. Taka sama sytuacja jest i w innych ośrodkach zdrowia. Lek. A. Biskup (przychodnia przy ul. Buczka) podaje, że ok. 2–3 proc. zainteresowanych nie odebrało wyników WR.

dokończenie na str. 2



Wiceprezes Rady Naczelnej „Westy” Marek Giziński wręcza Walerianowi Królowi dokumenty.

Kluczyki przyleciały, a traktor nie

Od listopada rolnicy mogą ubezpieczyć się w „Weście”. Odbił się nawet turniej gmin, którego transmisję mogliśmy oglądać w Boże Ciało. Wśród klientów spółki rozlosowano ciągniki. Jednym ze szczęśliwców został pan Walerian Król z Lelowic (gmina Pałecznicza, 10 km od Racławic).

25 czerwca wiceprezes Rady Naczelnej „Westy” Marek Giziński „rozwoził” helikopterem po kraju gwarancje przyszłym właścicielom traktorów. Był koło Mławy, Mragowa, przyleciał też do Lelowic – wsi, której 90 proc. mieszkańców ubezpieczyło się w „Weście”. Kluczyki przekazał przyszłemu właścicielowi ciągnika dyrektor kieleckiego oddziału firmy Mirosław Sarmot. Mimo ciepłego powitania przez mieszkańców wsi, goście szybko odlecieli, tym razem „w Piotrkowskie”.

Panu Królowi tylko pozostało teraz odebrać traktor w Łodzi.

(Pola)



Co będzie z nami?

Fot. Grzegorz Romanowski

Przedszkolaki, jak ryby, głosu nie mają?

W czasie dzisiejszej sesji Rady Miejskiej rozstrzygną się losy czterech kieleckich przedszkoli. Radni muszą wypowiedzieć się, czy gmina może pozwolić sobie

na dalsze utrzymanie tego typu placówek. Będą też prawdopodobnie dyskutować o zasadach odpłatności.

Zanim jednak podjęte zostały ostateczne decyzje, przegłosowano nauczycieli i rodziców

do myśli o ewentualności zamknięcia placówek, w których nabór dzieci jest najmniejszy, a przez to koszty utrzymania wysokie. Posłuchajmy co mówią:

dokończenie na str. 2

Zaloga jest pełna poświęcenia. Aby przetestować plastikowe worki na śmieci, zapakowano w nie panie z sekretariatu...

„BRODDWAY” nad Słlnicą

Każdego dnia trzeba pozamiatać 400 tys. m². W zimie – prawie trzy razy więcej. I co z tego? Ludzie i tak za każdy napotkany w mieście śmieć wieszają psy na MPO.

Zdaniem dyrektora firmy – p. JERZEGO TECLERA – nie słusznie. – Nie wszyscy zdają sobie sprawę – tłumaczy – że nasze przedsiębiorstwo nie obsługuje każdej uliczki i wszystkich zaułków w Kielcach. Od władz miasta dostaliśmy zlecenie utrzymania w czystości jedynie głównych ciągów komunikacyjnych. I ze spokojnym sumieniem trzeba przyznać, że takie ulice jak IX Wieków Kielc, Buczka, Waligóry, Warszawska, Ze-

lazna i kilkadziesiąt innych nie wyglądają źle. Zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że zatrudniamy jedynie 140 osób, a obsługujemy jeszcze 11 podmiejskich gmin.

Zakład, o czym też nie wszyscy wiedzą, nie otrzymuje żadnych dotacji. Żyje z tego, co zarobi. Trudno się więc dziwić, że firma ima się różnych zajęć. Oprócz wywożenia śmieci i fekalii, zamykania ulic i utrzymywania przejezdności dróg w zimie, MPO wydzierżawia pojemniki na odpady, świadczy usługi transportowe, udostępnia dla klientów z zewnątrz swoją stację diagnostyczną.

dokończenie na str. 5

J.J. Braun o emeryturach i rentach

Dążenie do „sprawiedliwych” świadczeń

Nowy projekt ustawy o emeryturach i rentach z ubezpieczenia społecznego liczy 65 stron i stanowi próbę scalenia 109 aktów prawnych. Jego pierwsze czytanie w Sejmie wywołało wiele kontrowersyjnych opinii. Kielczanie mogli je wyrazić w miniony wtorek, podczas spotkania z posłem JULIUSZEM JANEM BRAUNEM w klubie „Mrówka”. Sala nie pomieściła przybyłych. Chętni do dyskusji stali również w korytarzu.

Posel Juliusz Jan Braun uważa, że kierunek projektowanych zmian jest generalnie dobry, co oczywiście nie oznacza, iż ten nowy akt prawny nie ma wad. Proponowany tekst nowej ustawy nie jest ostateczny i może ulec zmianom. Posel Braun chcąc poznać opinie swoich wyborców, odpowiadał na wiele pytań, wyjaśniał wątpliwości. W niektórych, szczególnie związanych z przypadkami, padała propozycja spotkania w siedzibie Biura Poselsko-Senatorskiego w oddzielnym terminie i już z pełną dokumentacją. Jeśli

obecny projekt zostanie wprowadzony w życie, około 70 % spośród obecnych emerytów otrzyma emeryturę wyższą niż wg zasad dotychczas obowiązujących. Dla pozostałych 30 % (dotyczy to głównie osób, które otrzymały świadczenia w II półroczu 1989 r., 1990 r., 1991 r.) emerytura wyliczona na podstawie nowych przepisów byłaby niższa od otrzymywanej. Te emerytury nie zostaną jednak obniżone, a tylko czasowo zamrożone.

dokończenie na str. 3

Wczoraj o godzinie 14 kielecka księgarnia im. Żeromskiego, której patronuje wydawnictwo WIEDZA POWSZECHNA rozpoczęła – jako pierwsza w kraju – sprzedaż reprintsu „TRYLOGII” HENRYKA SIENKIEWICZA. Wczoraj również redaktor naczelny Wiedzy Powszechnej Ireneusz Sikorski, zastępca dyrektora Andrzej Nagraba, sekretarz wydawnictwa Tadeusz Mazurek oraz dyrektor „Domu Książki” w Kielcach Ryszard Lipko, w Obłęgorku –

„Trylogia” znów krzepi serca

dworku, który pisarz otrzymał w darze od narodu, zarekomendowali reprint pierwszych wydań książkowych „Trylogii” pochodzących z 1884 r. („Ogniem i mieczem”), 1886 r. („Potop”) i 1888 r. („Pan Wołodyjowski”) – pierwodruk „Trylogii” ukazywał się na łamach „Słowa” w latach 1883–88.

Na miejsce krajowej promocji wydania reprintsu dzieła Sienkiewicza m.in. dlatego wybrany został Obłęgorek, gdyż przed rokiem, podczas zwiedzania muzeum przez dyrektora Wiedzy Powszechnej Józefa Chławię, tu właśnie narodziła się idea wydania dzieła.

dokończenie na str. 3



CZYTAJĄCIE
JUTRZEJSZE
WYDANIE



Znajdziecie w nim: ☆ trzeci numer „Gazety Muzycznej”; ☆ o tym, jakie szczęścia i nieszczęścia chodzą parami (Andrzej Gołda); ☆ Tomasz Natkaniec je i ocenia oraz rozmawia z Edwardem Rzepką; ☆ Marek Łopieński sfotografował konie w Michałowie; ☆ Artur Jarosz mierzy w Urbana a Lidia Cichocka radzi z kim i gdzie jechać na wakacje.

Pierwsze reakcje
na decyzje

Słowenii i Chorwacji

Pierwsze reakcje międzynarodowe na deklarację niezawisłości Słowenii i Chorwacji są nieprzychylnie dla podjętych przez te dwie republiki kroków.

Nadzwyczajny Zjazd
Deputowanych RFRR
10 lipca

Rada Najwyższa (parlament) RFRR podjęła w środę decyzję o zwolnieniu 10 lipca br. Nadzwyczaj-



DEPESE

nego Zjazdu Deputowanych Republiki Rosyjskiej – podała agencja TASS. Porządek dzienny zjazdu obejmie oficjalną inwestyturę Borisa Jelcyna, wybranego 12 czerwca na prezydenta Rosji. Jelcyn złoży uroczystą przysięgę. Zjazd wyznaczy również następcę Jelcyna na czele parlamentu Rosji.

Opr. ART

W południowoafrykańskich
gettach

Bilans ofiar starć, trwających od niedzieli w murzyńskich gettach w RPA, zwiększył się w nocy z wtorku na środę o 4 osoby i wynosi co najmniej 35 – podała w środę policja przypominając, że chodzi o walki między zwolennikami Afrykańskiego Kongresu Narodowego Afryki Południowej (ANC) i zuluskiego konserwatywnego ruchu Inkatha.

Przedszkolaki, jak ryby,
głosu nie mają?

dokończenie ze str. 1
WANDA SZPANKOWSKA, dyrektorka przedszkola nr 53 przy ul. Krakowskiej w Kielcach: – Nasze przedszkole mieści się w wynajmowanym domku jednorodzinnym, należącym do spółdzielni „Armatury”. Przedszkole jest 2-oddziałowe, niewielkie, na 40 miejsc złożono zaledwie 31 wniosków. To chyba przesadzi o naszym losie.

Nauczyciele rozumieją potrzebę oszczędzania pieniędzy, ale jednocześnie obawiają się o swoją przyszłość. Pracują po kilkanaście i więcej lat w tym zawodzie i w tej placówce. Gdzie znajdą teraz pracę? A dzieci?

Przecież przyzwyczaiły się do tego miejsca.

BOGUSŁAWA DZIEWIEKA, dyrektorka przedszkola nr 37 w osiedlu Świętokrzyskim: – Nabór dzieci jest mały, dlatego liczymy się z możliwością zlikwidowania przedszkola. Zajmujemy mieszkanie w bloku, które na pewno przyda się oczekującym na nie, a oświata przestanie płacić czynsz. W pobliżu są dwa przedszkola, nasze dzieci na pewno znajdą tam miejsce. Nauczyciele wiedzą, że koszty utrzymania placówki rosną, sami mówią, że jeśli trzeba likwidować przedszkole, to wybór powinien

paść na takie, jak nasze. A jednak przykro...

Rodzice: – Przedszkole jest małe, przekonałam się, że dzieci w takich kameralnych warunkach czują się tu obco, a prawie jak w rodzinie.

– Jeśli zlikwidują nasze przedszkole, dzieci pójdą do siedmiu placówek. Niby więc nie stanie, tylko jak one zniechęcą się do przedszkola? Mój syn długo płakał zanim przyzwyczaił się do przedszkola. Histeryzował, dostawał spazmów. Wycho- wawczyńie zaopiekowały się nim bardzo serdecznie i jakoś wspólnie przetrwaliśmy najtrudniejszy okres. Boję się, że to wszystko się powtórzy, o mój zaledwie 4 lata.

– Ja zastanawiam się, czy w ogóle będzie mnie stać na przedszkole. Włos mi się jeży, gdy słyszę o projektach odpowiedzialności. Muszę pracować, co będzie z dzieckiem?

– Przywiązaliśmy się do swojego przedszkola, pomagaliśmy w jego zagospodarowaniu, urządzaniu. Kiedyś trudno było o miejsce. Dzisiaj, gdy warunki poprawiły się, słyszymy, że jest za dobrze. Każą nam przenosić dzieci do innego przedszkola, gdzie będzie znowu „gęście”, bo trzeba oszczędzać.

– Jedno z moich dzieci wychowywała babcia, drugie posyłałam do przedszkola. Widzę ogromną różnicę w przygotowaniu dzieci do szkoły i w ogóle – choć może to zabrzmieć górnolotnie – do samodzielnego życia. Jeśli przedszkola będą likwidowane, a opłaty wysokie, najbardziej pokrzywdzone będą dzieci...

Tyle zwykli ludzie, którzy boją się o przyszłość swoich dzieci. Teraz oddajmy głos radnym...

BARBARA KOZIEL

Negocjacje
w „Predom-Mesko”

ferze personalnych animozji każda z konkurencyjnych organizacji związkowych z wystraszonego i zdezorientowanego kierownictwa przedsiębiorstwa starała się wyzyskać możliwie najobszerniejsze korzyści. Uzyskano m.in. obietnice: wypłacenia zaległych premii oraz nagród z zysku za 1990 rok, zatrudnienia blisko 100 absolwentów szkoły przyzakładowej. W środę dyskutowano ponownie nad postulatami placowymi. Rozważano ponadto zasadność żądań zakładowej „S”, która domaga się pełnej kontroli nad polityką kadrową oraz propozycją umieszczenia w strukturach organizacyjnych przedsiębiorstwa Komisji Przekształceń Własnościowych NSZZ „Solidarność”. Ze skłupu dyrektora naczelnego na razie zrezygnowano – na jak długo?

MAREK BARAŃSKI

PS. Jeżeli wierzyć informacjom przekazanym przez KZ „S”, zaniepokojenie sytuacją w „Mesko” wyraził ponoć nawet sam prezydent. Ostatecznie jednak Władysław Rezygnował z wizyty w Skarżysku. W środę o godz. 15 oczekiwano przyjazdu ministra stanu...

Jeszcze raz
veto

Na spotkaniu z załogą Warszawskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” prezydent Lech Wałęsa oznajmił, że jeszcze raz postawi veto wobec ordynacji wyborczej do Sejmu.

Zaznaczył jednocześnie, że nie zamierza łamać prawa.

Prezydent skierował 26 bm. wniosek do Sejmu RP, w którym odmawia podpisania ordynacji wyborczej do Sejmu i wnosi o jej ponowne rozpatrzenie.

Z DNIA
NA DZIEŃ

Odstąpię lokal 9 m kw. w centrum Kielc. Kielce, tel. 28-388.

1186-E

Dobrobyt

Dzisiaj o godz. 17.30 w MCK (ul. Słowackiego 23) odbędzie spotkanie członków i sympatyków Polskiej Partii Dobrobytu.

Organizatorzy zapraszają także wszystkich lokalnych liberałów.

tys., USG – 50 tys., gastrokopia – 15 tys. zł...

MAŁGORZATA POLAK

Zastrzyk wyobraźni
Komu potrzebne
te badania...

dokończenie ze str. 1
W przychodni przy ul. Manifestu Lipcowego dziennie wykonuje się ok. 50 badań EKG, ale i tu nie każdy przychodzi, by odebrać zapis. Jak poinformowała p. K. Sapeta, przez pół roku zebrało się 50 wyników, po które nikt się nie zgłosił. A koszt badania elektrokardiograficznego, wg cennika z 22 września 1990 r. wynosił 10.500 zł. I ceny ciągle rosną. Trzeba brać pod uwagę nie tylko materiały (igły, strzykawki itp.), ale także – odpowiedni sprzęt medyczny oraz pracę personelu. Pozostaje fakt – po badania zgłaszają się ludzie naprawdę chorzy.

A ile płaci się w spółdzielni za wykonanie analizy lekarskiej? Dużo, więc – tam wszyscy, bez wyjątku odbierają wyniki. Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy podaje: badanie krwi „OB” – 6 tys. zł, morfologia – 10 tys., poziom cholesterolu we krwi – 10 tys., rutynowe badanie moczu – 9 tys. zł, kału – 12 tys., EKG – 15

dokończenie ze str. 1
– Kto jest odpowiedzialny za brak poprawy?

– Przede wszystkim naczelnicy tych wydziałów i nadzorujący ich pracę zastępcy prezydenta: pan Z. Kraszewski i pan K. Matysiak, który zastąpił panią wiceprezydent L. Lewandowską.

– Czy w ciągu minionego roku wasza komisja odnotowała jakieś poważniejsze uchybienia w pracy Urzędu Miasta?

– Wypada jeszcze raz poruszyć sprawę nagłośnioną już przez prasę: punktów handlowych przy ulicy Czarnowskiej. Woła ona o pomstę do nieba. Przypomnę: tym, który decydował o rozdzieleniu budek targowych przy kinie „Romantica” był człowiek spoza Rady Miejskiej i Urzędu, pan Franciszek Kielbasa. Został on upoważniony do działania, według jego oświadczenia, przez radnego Jerzego Jarmołowicza. Podpisywał więc podania ubiegających się o miejsce do handlowania. Ludzie ci przychodzili do Urzędu Miasta, a naczelnicy odpowiednich wydziałów, pan Kot i pan Kuta podpisali umowy dzierżawy. Sprawę tę skierowaliśmy, jak wiadomo, do prokuratury, by sprawdzono czy nie ma ona znamion przestępstwa gospodarczego.

– Ile kielczanie stracili na braku odpowiedniego nadzoru Zarządu Miasta na tymi pawilonami?

– Około 117 mln zł, jeśli Wydział Finansowy UM nie wyegzekwował od podnajemców opłat dzierżawnych. Dodam jeszcze, iż ten bałagan wziął się stąd, że umowy z handlującymi były sporządzane w Wydziale Gospodarki Gruntami, a ich kopii nie przekazywano do Wydziału Finansowego, więc nie mógł on żądać od dzierżawców żadnych opłat.

– Kto tym razem odpowiadał za bałagan?

– Zarząd Miasta wyjaśniał, że winien był poprzedni prezydent pan Arkadiusz Płoski i były naczelnik Wydziału Architektury i Geodezji pan Kot. Osobiście uważam, że jest to za rzucanie odpowiedzialności na nieobecnych. Według mnie za to, co się stało odpowiada wiceprezydent

Z. Kraszewski, ale to moja prywatna opinia. Władza powinna się wypowiedzieć Rada Miasta.

– Ostatnio bulwersuje też kielczan sprawa pojawiających się jak grzyby po deszczu budek handlowych przy ulicy Sienkiewicza. Ponoć i na nich kasa miasta traci masę pieniędzy. Jest to tym bardziej irytujące, że jednocześnie zapowiada się zamknięcie dwóch żłobków i czterech przedszkoli ze względu na nie- możność ich utrzymania...

– Między 12 a 14 czerwca przeprowadziliśmy kontrolę poczyniły rady w tym zakresie. Ustaliliśmy, że rada powołała specjalną komisję do spraw lokalizacji tymczasowych obiektów handlowych przy ul. Sienkiewicza.

– Kto wchodzi w jej skład?

Radni Mariusz Brudnik, Czesław Bujak, Marek Klimczyk, Krzysztof Rzepecki i naczelnik Wydziału Urbanistyki pani Regina Kozakiewicz. Komisja ta dokonała analizy, lokalizacji budek i zaleciła zarządowi pobrać pieniądze od ich właścicieli oraz zabronić dalszego stawiania tego typu obiektów na głównej ulicy miasta. Zarząd do tej pory nie kiwnął jednak palcem. Proszę sobie wyobrazić, jakie to ma konsekwencje, skoro niektórym użytkownikom nie doręczono nawet aneksów umowy zobowiązującej ich do uiszczania nowych opłat za metr kwadratowy – zamiast tysiąca zł – 70 tysięcy. – Czyli, jak rozumiem, wielu płaci jeszcze tę symboliczną kwotę?

– Tak. Dla przykładu: umowa zobowiązuje dzierżawcę do opłacenia czynszu za 15 metrów kw. Tak więc, zamiast 1 mln 50 tys. zł płaci on... 15 tysięcy!

I znowu odpowiedzialny za ten bałagan naczelnik Wydziału Geodezji pan Kota i nadzorujący go wiceprezydent Kraszewski. Byłoby dobrze, gdyby wymienieni panowie dokładnie przestudiowali regulamin Urzędu Miasta.

– Zatrzymajmy się na chwilę przy wybranych przez nas radnych. Czy pana zdaniem, wszyscy jednakowo przykładają się do pracy?

– Na razie mogą się ustosunkować tylko do bilansu uczestnictwa radnych na sesjach. Od 6

czerwca 1990 do 9 maja 1991 odbyło się 30 posiedzeń rady. Średnia frekwencja wynosiła 83,8 proc. Są tacy, którzy nie opuścili żadnego posiedzenia. Należą do nich Liliana Czyż, Krzysztof Rzepecki, Andrzej Bobiński, Jerzy Jermak. Nieobecni na jednym posiedzeniu: Jerzy Adamski, Urszula Radziszewska, Jerzy Jarmołowicz, Hieronim Lis. Dla kontrastu: 10 sesji opuścili Grzegorz Kosterki i Jolanta Daniel, 11 – Janusz Terpiński, 13 – Czesław Dawid, Andrzej Karyś.

– Czy możemy liczyć na stały kontakt z panem, By z punktu widzenia Komisji Re- wizyjnej informować społeczeństwo naszego miasta o pracy radnych i urzędników Urzędu Miasta?

– Naturalnie. Uważam to za wręcz konieczne. Wyborcy powinni wiedzieć, co robią ludzie, którym zaufali i mieć możliwość ich kontroli. Służę zatem swoją osobą.

– Dziękuję za rozmowę.
TOMASZ NATKANIEC

Sesja
Rady
Miejskiej

Dzisiaj o godz. 12 rozpoczyna się sesja Rady Miejskiej w Kielcach. W programie: dyskusje i podjęcie uchwał w sprawach m.in. ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska, ustalenia opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej, likwidacji kilku żłobków i przedszkoli, zmiany uchwały w sprawie zasad i trybu najmu lokali użytkowych i budynków będących mieniem komunalnym.

DEPESE

Prymas Glemp
przyjął R. Bartoszcze

26 bm. w Gnieźnie kardynał Józef Glemp, prymas Polski, przyjął prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego postać Romana Bartoszcza oraz red. Wiesława Kornasiewicza – poinformował sekretariat prymasa Polski.

W trakcie spotkania mowiono o problemach polskiej wsi i o gospodarce żywnościowej. Podkreślono znaczenie inspiracji chrześcijańskiej dla ruchu ludowego.

Przeciw odpowiedzialności konstytucyjnej Rakowskiego i Wilczka

Stosunkiem głosów 7 do 4 Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej wypowiedziała się przeciwko wnioskowi o pociągnięcie byłego premiera Mieczysława F. Rakowskiego i byłego ministra Mieczysława Wilczka do odpowiedzialności konstytucyjnej – za postawienie Stoczni Gdńskiej w stan likwidacji.

Opr. ART

Truskawka – mniam, mniam

Z dwutygodniowym opóźnieniem rozpoczął się w województwie kieleckim skup truskawek. Jakże ceny proponują hurtownicy? Czy rolnicy będą z nich zadowoleni?

Dyrektor Hurtowni „Agro-Hansy” JANUSZ GAGOL: Dzisiaj zaczęliśmy skup w okolicach Buska. Płacimy 2800 zł/kg. Owoce te trafiają do sprzedaży w województwie katowickim. Za parę dni będziemy skupować je do przetworstwa. Zostaną one wysłane do Niemiec. Tam odbiorca płaci za nie tylko 0,70 marki, co powoduje, że rolnikowi możemy zapłacić 3000 zł/kg. Część truskawek zostanie w kraju. Zamrozimy je, a następnie zrobimy z nich dżem. Jesteśmy jedynym krajowym producentem przetworów z mrożonych owoców, nie zawierających sztucznych środków konserwujących.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Kielcach skup rozpocznie w sobotę. Dyrektor A. RODAK informuje: truskawki będziemy skupować w cenie 3275 zł/kg tylko od rolników, z którymi wcześniej zostały podpisane umowy. My proponowaną ceną wywiązujemy się z umowy i liczymy, że producenci dostarczą te ilości owoców, z których się zobowiązali. Czy od innych rolników będziemy coś skupować, teraz tego nie wiemy. Jeśli tak, to na pewno po niższej cenie.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Kielcach proponuje 3.000 zł/kg. Na podstawie przeprowadzonej lustracji terenu spodziewa się dużego urodzaju, dobrze wybarwionych i dorodnych truskawek. Trafiają one do sprzedaży oraz do chłodni.

ako

W dniu 25 czerwca 1991 r. zmarł
zasłużony sprawie
książki, bibliotek i czytelnictwa
mgr Władysław Bech
dyrektor Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej
w Pińczowie.
Żegnając z wielkim smutkiem
naszego Kolegę,
składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
w Kielcach.

ZPW-181/06

Plotka, że elektrociepłownia „Kielce” chce sprowadzać węgiel z Francji, podzielała niczym kij włożony w mrowisko DWIEŚCIE METRÓW NADZIEI

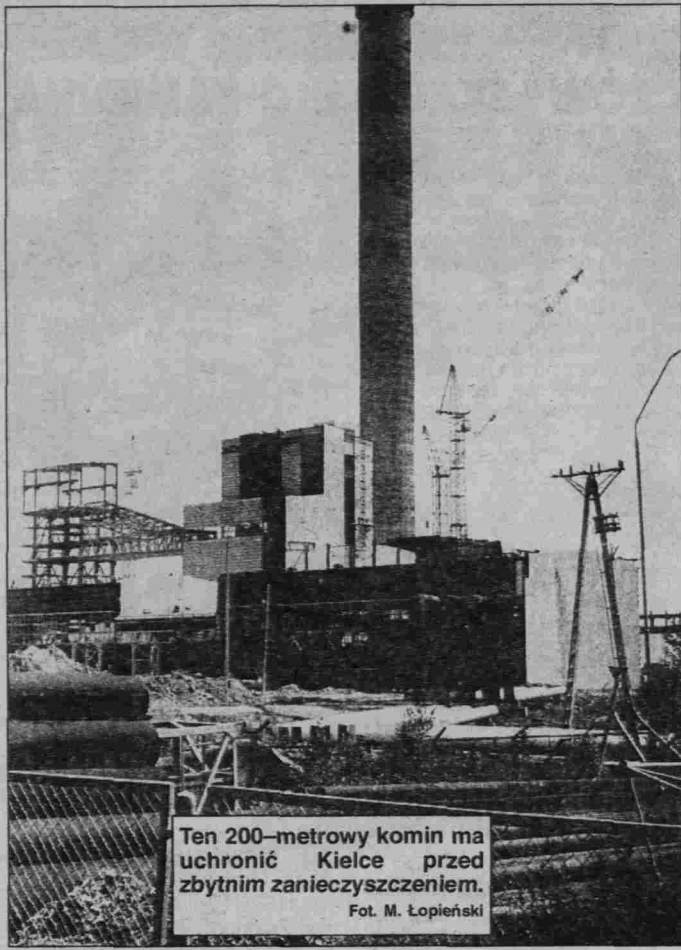
Na pierwszy rzut oka wszyscy są za. Wiadomo, że bez urządzeń odsiarczających budowaną w Kielcach elektrociepłownię mocno da się we znaki resztkom świętokrzyskiej przyrody. „Schody” zaczynają się, gdy dochodzi do szczytów. Trudno znaleźć dziś odważnego, który bez zastrzeżeń powie: „nie ma sprawy”.

Wyjątkiem są członkowie Świętokrzyskiego Oddziału Polskiego Klubu Ekologicznego. Ich deklaracje są jednoznaczne – nie można dopuścić, by do atmosfery dostawały się niekontrolowane ilości tlenków siarki. Żadna kalkulacja kosztów nie jest w stanie przeciwdziałać niekatastroficznemu widzi wymarłych lasów i zakwaszonych gleb.

Ekolodzy mają sojusznika w dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego – inż. STANISŁAWA PISKORZU. To on spowodował panikę podczas zebrania PKE obywateli, nieopowiadając im, że elektrociepłownia, chcąc zmniejszyć się w normach zanieczyszczeń zamierza sprowadzać węgiel z Francji. Plotka zadziałała niczym kij włożony w mrowisko. Na spotkaniu prof. STANISŁAW WIĄC-KOWSKI z sejmowej komisji ochrony środowiska obiecał osobistą interwencję w ministerstwie. Sprawa okazała się na szczęście nieporozumieniem, umowa na dostawę węgla została podpisana z jak najbardziej polską kopalnią „Paryż”, ale problem pozostał.

Ma już zresztą całą historię. Urzędowi podlegli dyr. Piskorzowi wyjaśniają: Już w 1985 r. nasz wydział wydał opinię zalecającą instalację urządzeń odsiarczających. Po czterech latach okazało się, że inwestor, mimo trwającej budowy, nieczego takiego do planów nie wprowadził. Wydał więc decyzję (wyższa ranga urzędowa) o podobnej treści. Dyrekcja elektrociepłowni odwołała się do ministra ochrony środowiska. No i trafiła w dziesiątkę. **Resort był w trakcie reorganizacji, przeprowadzek, badany słowem – ogólnego łaguną: na odpowiedź czekaliśmy dwa lata. Bez skutku. Dopiero odnowienie korespondencji na początku tego roku przyniosło efekty – ale jakie! – minister przychylił się do stanowiska przyszłego truciela, doszukując się uchybień formalnych w treści decyzji urzędowej.** Dyrektor Piskorz, działając w imieniu wojewody, kolejny raz odbił piłeczkę, wydając następną, już poprawioną, emisję zawiadomienia o pozwoleniu na budowę. W tym czasie emisja zwiastowała siarki z pewnością przekroczy normy skażenia powietrza. Dyrekcja elektrociepłowni zabawa w ping-ponga się spodobaba i... jest nowe odwołanie. Teraz kolej na ministra.

Recz rozbiła się o węgiel. O ile zawartość siarki w nim nie przekroczyła 0,6 %, efekt spalania nie byłby dla zdrowia kielczan zbyt groźny. Szkopuł w tym, że polskie „czar-



Ten 200-metrowy komin ma uchronić Kielce przed zbytnim zanieczyszczeniem. Fot. M. Łopieński

ne złoto” ma przeciętnie 1,1 – 1,5 % zanieczyszczeń. Są wyjątki, np. słynny już nad Silnicą „Paryż”, ale czy to jest rozwiązanie na dłuższą metę? – Nie musi być – twierdzi inż. ZBIGNIEW ŁEPECKI, dyrektor elektrociepłowni. – W tej chwili walczymy już tylko o to, by mógł ruszyć pierwszy kocioł. Zgodnie z planem ma to nastąpić jesienią tego roku. Nie broniśmy się przed instalacją odpowiednich urządzeń, chodzi tylko o termin tych prac. Sam rozruch maszyn odsiarczających trwa rok lub dwa. No i koszty – w tej chwili co najmniej 75 mld zł. Żądać łatwo, ale kto to sfinansuje?

Argumenty dyrektora popiera fakt, iż właściwie nie ma dzisiaj w kraju odpowiednich dla tak dużej inwestycji urządzeń filtrujących. Ratunek w drogiej, jak zwykle, zagranicy lub ryzyko

zadania się na nie sprawdzoną polską technologię.

Z nieformalnych stron można się dowiedzieć, że pierwszy kocioł prawdopodobnie zacznie grać i jednocześnie zacząć, zgodnie z planem. Chodzi o to, by nie trwało to dłużej niż jeden sezon i by następny kocioł (dziś jeszcze nie wiadomo, czy w ogóle będzie budowany) miał już porządne urządzenia zatrzymujące zanieczyszczenia.

Czy to się uda – zobaczymy. **Dziś, na piątym roku przed szczytem sezonu grzewczego dyr. Łepecki ma dwa marzenia: że dwustumetrowy komin elektrociepłowni nie pozwoli na zbyt intensywny opad zanieczyszczeń i że kary za szkody w środowisku naturalnym nie będą przesadnie wysokie.**

ARTUR POTACZAŁA

Dążenie do „sprawiedliwych” świadczeń

dokończenie ze str. 1

A jakie jest zdanie osób, których nowa ustawa już dotyczy lub których będzie dotyczyła niebawem?

Wyrażano rozgoryczenie i żal, przekazywano informacje o złej sytuacji bytowej, z sali padały głosy:

– Dlaczego rząd chce nas uczyć? Dłaczego? Po co ta nowa ustawa? Przecież nie wprowadza ona żadnych podwyżek, a wręcz przeciwnie.

– Gdzie tu sprawiedliwość? – pytano. Są tacy emeryci, którzy nigdy nie pracowali, zatrudnili się tylko na 5 lat i mają tyle samo, co wieloletni pracownicy albo jeszcze więcej.

– Wszystko podrożało – żywność, mieszkania, gaz i światło, a nasze świadczenia stoją w miejscu. Przecież tak nie może być. Nie można traktować emerytury jako zasiłku, pracowaliśmy na nią całe życie.

– Te zmiany są dla wszystkich niekorzystne, czujemy się poza nawiasem.

czas, określenie inwalidztwa. Będzie określana całkowita lub częściowa niezdolność do pracy i zajmuje się tym komisja w składzie: lekarz, przedstawiciel rejonowego biura pracy i przedstawiciel ZUS. Ustawa likwiduje dodatki branżowe i dodatki za świadczenia.

Wszystkie świadczenia emerytalne i rentowe będą liczone od nowa. Jeśli wyliczenia wg wymogów ustawy będą niższe od dotychczas otrzymywanych, nie będzie obniżona, lecz zostanie wstrzymana na kilka lat, waloryzacja. Wyliczenia wg nowego projektu będzie się składało z trzech elementów:

* 24-proc. kwoty bazowej (kwota przyjęta do waloryzacji z poprzedniego kwartału równa średniej płacy) i będzie to tzw. część socjalna, przysługująca wszystkim w jednakowej wysokości. Obecnie byłoby to 404 tys. zł.

* Po 1,3 proc. podstawy wymiaru za każdy rok opłacanej składki. I ta część będzie więc zależna od własnego zarobku i od posiadanej okreso ubezpieczeniowego.

* Po 0,7 proc. podstawy wymiaru za każdy rok okresu nieskładkowego.

Spróbuję w skrócie przedstawić czytelnikom założenia, zawarte w nowym projekcie ustawy.

Otóż projektodawca próbuje doprowadzić do wyrównania świadczeń dotychczasowych z nowo przysługującymi. I w tym kontekście możemy mówić o zamiarze likwidacji „starego portfela”. Przewiduje się utrzymanie wieku emerytalnego dla mężczyzn – 65 lat (poza niektórymi zawodami) i dla kobiet – 60 lat, a zatem tak, jak było dotychczas. Zwiększa się natomiast stopniowo, ale tylko dla kobiet wymagany staż pracy (do tej pory 20 lat, obecnie 25 lat). Nowością jest wprowadzenie pojęcia okresów składkowych i nieskładkowych. Cóż to oznacza? Okres składkowy to ten, od którego ZUS pobiera składki. Nieskładkowy to przede wszystkim czas urlopu wychowawczego, czas trwania studiów wyższych lub pobyt w wojsku. I tak: za każdy rok składkowy będzie się doliczało 1,3 % do podstawy wymiaru, za nieskładkowy tylko – 0,7 %.

Nowy projekt utrzymuje możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę kobietom, które ukończyły 55 lat życia i mają 30-letni staż pracy. Dla mężczyzn możliwość obniżenia wieku emerytalnego do 60 lat istnieje tylko wtedy, jeśli pracowali w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia lub wymagających szczególnego wysiłku. Minister pracy i polityki społecznej będzie mógł, w drodze socjalnej rozporządzenia, wprowadzić możliwość przechodzenia na wcześniejszą emeryturę w przypadku zwolnień grupowych. W omawianym projekcie ustawy do nowości należy także zaliczyć inne niż dotych-

Całkowitą nowością jest wprowadzenie innych, aniżeli dotychczas stosowanych, możliwości zarobkowania. Emeryci przebywający już na emeryturach tzw. wcześniejszych będą mogli zarabować, chyba że świadczenie zawieszają. Te osoby natomiast, które już osiągnęły wiek emerytalny oraz są uprawnione do renty inwalidzkiej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, mogą osiągnąć dochody nie wyższe niż 60 proc. średniej płacy w kraju. W przypadku dochodów w granicach 60–120 proc. średniej płacy pozostawi się tylko część socjalną, tj. 24 proc. kwoty bazowej. Niekiedy emeryci będą mogli korzystać z dodatkowych świadczeń (kombatancki i osoby posiadające analogiczne uprawnienia, m.in. więźniowie obozów). **Dodatek kombatancki wynosi 30 proc. najniższej emerytury. Należy podkreślić, że uprawnienia kombatanckie nie są związane z przynależnością do jakiegokolwiek związku. Do stażu pracy wlicza się okres pracy przymusowej zarówno w Niemczech, jak i ZSRR.**

Kolejne spotkanie osób zainteresowanych nową ustawą z posłem Juliuszem Janem Braunem odbędzie się 30 czerwca br. o godz. 16.00 w kieleckim Klubie Młik przy ul. Warszawskiej.

A w redakcji notujemy pytania czytelników pod nr 424–98 i odpowiadamy na nie następnego dnia.

IGA MIJAŁ

Zbiory numizmatyczne Muzeum Narodowego w Kielcach

Nieliczni tylko wiedzą, że w Muzeum Narodowym w Kielcach znajduje się bogata kolekcja numizmatyczna, a jej turyści sięgają początku ubiegłego stulecia i są związane z działalnością kieleckiego Oddziału Państwowego Towarzystwa Kojosnawczego.

Początkowo gromadzeniem numizmatów w Muzeum Narodowym zajmował się Dział Archeologii i Dział Historii, gdzie eksponaty trafiły z wykopisk, darów, przekazów i sporadycznych zakupów. W 1985 r. większość numizmatów została przekazana do nowo utworzonego Gabinetu Numizmatycznego. Są to monety, banknoty, medale, plakietki oraz tłoki pieczętnicze.

W muzeum znajduje się 47 znalezisk monetarnych, wśród których najcenniejszy jest skarb z Połaniec, unikatowy w skali europejskiej. Skarb składa się z 148 denarów rzymskich z okresu republiki i cesarza Augusta. Został znaleziony podczas prac ziemnych w 1968 r. w małym glinianym naczyniu. Najstarsze denary pochodzą z 187 roku p.n.e., najmłodsze – z 14 roku n.e. **Największym skarbem odkrytym na kielecczyźnie jest znalezisko z Jędrzejowa liczące 13.575 szelągów Jana Kazimierza tzw. boraty-**

nek. Gabinet Numizmatyczny uzupełnia swoją kolekcję monet poprzez zakupy. Do ciekawszych należy zaliczyć denary Bolesława Krzywoustego, Władysława Wygnańca, Bolesława Kędzierzawego, brakteaty Bolesława Wstydliwego, Mieszka III, dukaty gdańskie Władysława IV i Jana Kazimierza, dukaty Księstwa Warszawskiego (1812 r.) i powstania listopadowego, 50 zł Królestwa Polskiego (1818 i 1819), talar Batorego z 1585 r., dwa talary koronne Zygmunta III, talar koronny Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1766 r. W ostatnim czasie kupowane są przede wszystkim monety z okresu panowania w Polsce dynastii Wazów. Jest to związane z planami zorganizowania w pałacu stałej wystawy poświęconej numizmatyce czasów Wazów. Wybór ten nie jest przypadkowy. Pałac w Kielcach został wybudowany w latach 1637 – 1642 za czasów panowania Zygmunta III i Władysława IV, pochodzących z dynastii Wazów.

Gabinet posiada większość banknotów polskich od czasów insurekcji kościuszkowskiej do obecnie będących w obiegu.

Medale i plakietki to drugi co do liczności zespół obiektów obejmujący 1.812 sztuk, z czego 90 % to współczesne medalierstwo polskie. Do najciekawszych zabytków należą: medal wykonany przez wybitnego medaliera Sebastiana Dadlera w 1634 roku z okazji drugiej rocznicy śmierci króla Szwecji Gustawa II Adolfa, medal wybitny na cześć zwycięstwa Karola XII króla Szwecji, który przez kilka dni przebywał przed bitwą pod Kliszowem (koło Kij) w pałacu kieleckim. Wzmocniony ruch patriotyczny spowodował w końcu ubiegłego stulecia wybitnie licznych medali jubileuszowych

z okazji 200- i 250-lecia odświeżczy wiedeńskiej, 100-lecia Konstytucji 3 Maja, insurekcji kościuszkowskiej, 300-lecia unii polsko-litewskiej. W posiadaniu Gabinetu Numizmatycznego znajdują się numizmaty i medaliony poświęcone wybitnym Polakom: T. Kościuszce, księciu J. Poniatowskiemu, J. Słowackiemu czy H. Sienkiewiczowi.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach są 84 tłoki pieczętnicze. Najstarszy w kolekcji to stempel odkryty podczas prac wykopaliskowych prowadzonych na wzgórzu zamkowym w Pińczowie w 1960 r. Należał do Mikołaja Oleśnickiego, zmarłego ok. 1566 r. – posła na Sejm i właściciela dóbr pińczowskich. Kolejne tłoki warte wzmianki to: pieczęć starosty checińskiego Jana Klemensa Branickiego z XVII w., pieczęć miejska Kielc z przełomu XVIII/XIX w. – najstarsza z zachowanych, choć rada miejska posiadała prawo używania pieczęci z herbem miasta już od 1493 roku.

Informacji o zbiorach udzielił mgr Tadeusz Kosiński.

ako



Powrót „Czwartaka”

„My, Żołnierze 4 PP Legionów AK, będąc jedynymi spadkobiercami jego tradycji, wracamy do historycznej nazwy czasopisma z okresu walk Legionów i pokojowej pracy pułku”.

Dalej zamieszczono program uroczystości koła w roku 1991, wiele ciekawych refleksji nad minionym okresem, w tym szczególnie nad czasami „unicztożenia” patriotów polskich przez Stalina. Znajdują się tu bardzo ciekawe materiały o kieleckim więzieniu na zamku. Są także interesujące wspomnienia z walk z okupantem, jak „Sten-Wampir”, relacja Konrada Matysiaka ps. „Baran” czy publikacja „Rozdzina Wybranickich”.

Koło 4 PP Legionów AK, które ma siedzibę w WDK Kielce, ul. Scieżennego 6 (tel. 490–41 do 43, wewn. 31) namawia gorąco kolegów do składania swych wspomnień, opowiadań i innych przemyśleń, pragnąc, aby „Czwartak” był wspólnym i ciekawym pismem. Redaktorem naczelnym kwartalu jest Bolesław Cetner, prezesem Zarządu Koła – Konrad Matysiak, a wiceprezesem – Zdzisław Kaczorowski.

R. PUCH



Moneta ze skarbów odkrytych w Mokrsku Dolnym.

„Trylogia” znów krzepi serca

dokończenie ze str. 1

Reprinty Wiedzy Powszechnej, z których „Encyklopedia staropolska” Glogera doczekała się wielu wysokonakładowych wydań, zostały wydrukowane w Jugosławii w nakładzie 15 tys. egzemplarzy, a cena jego przekraczała pół miliona złotych. To bibliofilskie wydawnictwo będzie również sprzedawane za granicą m.in. w księgarni polskiej w Paryżu. Dla konesera szczególnie cenne będą pozostawio-

ne przez wydawcę „smaczki” np. błędy drukarskie, a dla lokalnego patrioty fakt, że w reprintach pomieszczono reprodukcje pieczęci muzeum w Obłęgorku.

Pierwszy egzemplarz reprintu „Trylogii” otrzymał papież Jan Paweł II podczas warszawskiego spotkania z twórcami kultury.

Wiedza Powszechna zapowiada wkrótce wydanie kolejnej pozycji związanej z Henrykiem Sienkiewiczem – nowego projektu powieści o Obłęgorku w 20 tys. egz., a także albumu „Ameryka” – książkowej wędrówki po kraju,

po którym podróżował autor „Trylogii”.

Oficyna WP legitymuje się wieloma sukcesami wydawniczymi oraz – co dziś szczególnie ważne – ekonomiczną dobłą passą: stawia na niezbyt duży zysk, a wartościowe niskonakładowe porcje finansuje z uzyskiwanych dochodów.

W 1991 roku, w 75-lecie śmierci pisarza Wiedza Powszechna oddaje do rąk czytelnika pozycję wyjątkową – służącą pokoleniom Polaków „ku pokrzepieniu serc”, a popularną nie tylko w Polsce – do 1970 roku „Trylogię” tłumaczoną na 20 języków (a „Ogniem i mieczem” na 26!), wielokrotnie ekranizowaną i adaptowaną na scenę.

(mei)

BUSKO ZDRÓJ • JĘDRZEJÓW • KAZIMIERZA WIELKA • KOŃSKIE • MIECHÓW OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI • PIŃCZÓW • SKARŻYSKO-KAMIENNA • STARACHOWICE • WŁOSZCZOWA

Kandydując do parlamentu nie przypuszczałem, że posłowanie będzie mi zabierać tyle czasu. Tak na wstępie rozmowy powiedział mi mgr inż. **Waldemar Komorowski**, dyrektor Odlewni Żeliwa „Staporków” w Staporkowie, jednocześnie poseł na Sejm X kadencji wybrany z listy byłej PZPR.

— Jak godzi pan te dwie odpowiedzialne funkcje.

— Mam dobrych zastępców. W dyrekcji naszego przedsiębiorstwa panuje peł-

— Jak się przedstawia kondycja ekonomiczna przedsiębiorstwa?

— Zatrudniamy około 1500 osób. Przeciętna miesięczna płaca wynosi 1 mln 350 tys. zł. Wszystkie wypłaty z funduszu płac realizujemy na bieżąco. Osiągane zyski stanowią około 8 % sprzedaży. Eksportujemy swoje wyroby do kilku krajów świata. Główni nasi odbiorcy to Niemcy, Belgia, Szwecja, a nawet Japo-

— Przyznam się, że już kilka partii próbowało mnie przekonać, ale decyzji jeszcze w tej sprawie nie podjąłem.

— Co pan sądzi na temat propozycji przyniesienia dla rządu specjalnych pełnomocnictw?

— Uważam, że jest to rozwiązanie dobre, choć uprawnienia te winny być cofnięte w momencie wyboru nowego parlamentu. Sejm powinien też mieć możliwość uchylecia tych dekretych rządu, które uzna za niewłaściwe bądź szkodliwe



Dzieciom niepełnosprawnym

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci razem z Komisją Zdrowia, Opieki Społecznej, Wychowania, Kultury i Praworządności Rady Miasta, Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” i Dyrekcją Zakładów Części Hamulcowych w Skarżysku organizują od 1 do 14 września w Jastrzębiej Górze turnus wczasowy dla matki z dzieckiem niepełnosprawnym.

W związku z trudnościami finansowymi dzieci i wymienionych instytucji zwracamy się z serdeczną prośbą o dofinansowanie ww. placówki w miarę możliwości.

W obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej pomoc ta jest szczególnie cenna. Dzięki niej można chociaż w części ulżyć ciężkiej doli tych dzieci.

Nasze konto: PKO Skarżysko nr 29665-707-132.

Pod koniec lat siedemdziesiątych władze Starachowic wysunęły koncepcję wybudowania drogi łączącej nowo powstające osiedle Skalka z aleją Manifestu Lipcowego (obecnie Armii Krajowej). Magistrała miała usprawnić komunikację w mieście dzięki drodze przebiegającej m.in. przez bazę remontową Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz boiska Szkoły Podstawowej nr 12. Dyrekcja „Kopernika” otrzymała zapewnienie, że placówka nie zostanie pozbawiona obiektów sportowych. Zostaną one tylko nieznacznie przesunięte w kierunku ul. Słonecznej. Teren zajmowany przez spółdzielnię miał być zagospodarowany do 1985 roku. Zarząd SSM, zgodnie z otrzymanymi dyrektywami, przystąpił do poszukiwania terenów pod przyszłą bazę. Wybór padł na ul. Leśną. Teren w pobliżu ciepłowni wydawał się wprost wymarzony. W 1987 sporządzono dokumentację techniczną i można było przystąpić do budowy. W myśl pierwotnych założeń Zakład Konserwacyjno-Remontowy miał stanowić zaplecze



W Borkowie

Nad zalewem w Borkowie nie ma zbyt wielu chętnych do wypożyczenia, bowiem obiekt nie jest należycie zagospodarowany. Z zaniebaną okolicą wodnej tafli wy-

rażnie kontrastuje gospoda „Pod Sosną”.

Wybór trunków i napojów chłodzących, jak „w Europie”, a ponadto czysto tu i spokojnie. (M.Ł.)



„Dzika” okolica zalewu

Posel i dyrektor

ny pluralizm. Każdy z nas reprezentuje inną opcję polityczną, co wcale nie przeszkadza w sprawnym kierowaniu zakładem. Wspomagają nas rada pracownicza i związki zawodowe.

— Jak to się dzieje, że przez tyle lat, od 1979 r. pełni pan funkcję szefa przedsiębiorstwa?

— Z odlewni jestem związany od 1970 r., kiedy to zostałem dyrektorem technicznym zakładu. W styczniu 1979 r. awansowałem na dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa. Nie chciałem, aby to co powiem, zostało odebrane jako chwalebnienie się, ale wydaje mi się, że wśród załogi posiadam autorytet, zaufanie i jej poparcie.

Przemawiają za tym choćby takie fakty, jak pozytywna ocena mojej działalności dokonana przez radę pracowniczą za ostatni rok oraz ponowne powołanie mi funkcji dyrektora naczelnego w roku ubiegłym. Wówczas bowiem odbył się konkurs na to stanowisko. Z trzech kandydatów ubiegających się o dyrektorski fotel komisja konkursowa wybrała mnie, a rada pracownicza ten wybór zaakceptowała.

nia. Mam kontrakt z koncernem „Toyota”.

Obecnie dyrekcja prowadzi rozmowy ze związkami zawodowymi zakładu w sprawie podwyżek płac.

— Jaka przyszłość czeka Odlewnię Żeliwa w Staporkowie?

— Znajdujemy się na liście 400 przedsiębiorstw, które mają być przekształcone w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Prawdopodobnie stanie się to już na przełomie II i III kwartału br.

— Do jakiej partii aktualnie pan należy?

— Jestem bezpartyjny, ale w Sejmie należę do klubu Polskiej Unii Socjaldemokratycznej.

— Jak pan głosował w sprawie ordynacji wyborczej do przyszłego parlamentu?

— Oczywiście, głosowałem za utrzymaniem ordynacji już wcześniej przez parlament uchwalonej. Uważam, że dla dotrzymania terminu wyborów oraz zapisów w Konstytucji RP należało tak właśnie postąpić.

— Czy będzie pan kandydował do przyszłego parlamentu?

dla prawidłowego funkcjonowania państwa.

— Jaka jest pana opinia na temat funkcjonowania nowej władzy gminnej?

— Rada Miejska jest reprezentantem społeczności Staporkowa. Są to w większości ludzie nowi, bez tak potrzebnego doświadczenia w pracy samorządowej. Dlatego zdarza się im również popełniać błędy. Ale mam nadzieję, że z upływem czasu będzie tych błędów coraz mniej.

— Na ostatniej sesji RM sprzeciwił się pan dokonywaniu zmian nazw niektórych ulic w mieście, argumentując to między innymi tym, że może powrócić dawny porządek i szkoda marnować pieniądze na coś, co długo nie przetrwa?

— To nie jest prawda. Ma pan w tej sprawie mylne informacje. Owszem, sprzeciwiłem się pochopnym zmianom nazw ulic argumentując to wysokimi kosztami finansowymi oraz tym, że nazwy ulic winny być politycznie neutralne. W przypadku kiedy jedna partia będąca u władzy zastąpiła zostanie drugą, to znów trzeba będzie dokonywać kolejnych zmian nazw.

Rozmawiał: ANDRZEJ ZDUNEK

Integracja, ale... oddzielnie

Miejski Dom Kultury w Jędrzejowie oddano do użytku w 1980 r. Dyrektor mgr **Józef Straszak**, jeszcze jako student UJ działał z powodzeniem w samorządzie studenckim, więc nieobce mu jest doświadczenie organizacyjne.

— Wszyscy dzisiaj liczą pieniądze, a w kulturze szczególnie odczuwa się ich brak — mówi — ale nam bankructwo nie grozi. Owszem, są braki, ale też i możliwości, aby sytuację finansową poprawić. Minęły czasy, gdy z domów kultury korzystali

wszyscy... za darmo, ale i teraz nie pobieramy wielkich pieniędzy, tak np. lekcje języków obcych opłacane są w sposób prawie symboliczny. Główna oferta jędrzejowskiej placówki skierowana jest do młodzieży, bo dorosli, z różnych przyczyn, coraz mniej z niej uczestniczą.

Rzeczywiście, dom kultury wypełniony jest młodzieżą i dziećmi. Rozwijają swoje zainteresowania plastyczne, muzyczne-wokalne, taneczne i teatralne. Długo by można wymienić zespoły i kółka

zainteresowań. A przecież opiekują się także kapelami i zespołami w terenie. Dochód przynosi m.in. usługi kserograficzne, odbijali nawet... ściagi!

Dyrektor chciałby, aby placówka integrowała ludzi, którzy tu, wspólnie, powinni wcielać w życie swoje pomysły. Niestety, z tym są trudności. Ot, choćby taka piękna inicjatywa, jak Dni Kultury Chrześcijańskiej. Przecież wszyscy powołują się na chrześcijańskie korzenie, ale jak przyszło do organizacji, to... każdy sobie. „Solidarność” robi swoje, PAX swoje, a ksiądz nie chce słyszeć o współpracy z PAX, gdyż dla niego jest to chodząca komuna! W każdym razie za nic nie da się ich namówić, aby działali razem.

RYSZARD PUCH

ŚWIAT-EUROPA-POLSKA

„Kobiety świata: tendencje, statystyka 1970-1990 r.” Książkę pod takim tytułem opracowali eksperci ONZ, po przeanalizowaniu danych o sytuacji kobiet w 178 krajach. „Chociaż w minionych 20 latach nastąpiła pewna poprawa sytuacji kobiet, ich większość nadal jeszcze pozostaje daleko w tyle za mężczyznami, jeśli idzie o władzę, dobrobyt i możliwości” — stwierdza

W wielu krajach społeczeństwa gorzej traktują dziewczynki niż chłopców. Mniej się o nie troszczy, zaś w państwach azjatyckich i afrykańskich dziewczynki często pracują w domu 7 i więcej godzin, jednak uważane są za ciężar. Próbuje się ich możliwie najszybciej pozbyć. Np. w Bangladeszu 73 proc. dziewcząt wydaje się za mąż do 15 roku życia, zaś 21 proc. ma już

O kobietach

w przedmowie do książki sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar.

W publikacji informuje się, że rządy zawsze mniej inwestują środków w dziedzinę, związane z pracą i rozwojem kobiet niż w te, w których w większym stopniu zaangażowani są mężczyźni. Dotyczy to wszystkiego, w tym ochrony zdrowia i oświaty. Za jednakową z mężczyznami pracę kobiety nadal otrzymują średnio w świecie o 30-40 proc. niższą płacę. Oferuje się im mniej atrakcyjne i mniej prestiżowe miejsca pracy niż mężczyznom. W większości krajów kobiety są słabo reprezentowane w kierowniczych organach władz. Nie stanowią wyjątku także organizacje międzynarodowe systemu ONZ, gdzie kobiet w najwyższym kierownictwie jest zaledwie 3 proc.

w tym wieku dzieci. W wielu rodzinach kobiety nadal są traktowane brutalnie. W Indiach utrzymuje się zwyczaj, według którego mąż ma prawo zabić żonę, jeśli jej rodzice nie zapewnili obiecanego wiana. W 1987 r. w Indiach zanotowano 1786 takich wypadków.

Niezależnie od tych wszystkich przykładów, w ostatnich 20 latach wystąpiły też pewne tendencje poprawy sytuacji kobiet. Zaczęły one później wychodzić za mąż i rodzić mniej dzieci. Jednakże częściej zaczęły się też rozwodzić, co zwiększyło liczbę rodzin, którym przewodzi samotne kobiety. Obecnie 3/4 „słabej płci” mieszka w krajach rozwijających się, gdzie obecnie średnio przypada na kobietę 3-6 dzieci, wobec 5-7 przed 20 laty.

Mongolia po amerykańsku

Nowy projekt konstytucji mongolskiej, którego egzemplarz otrzymała Agencja Reutersa w czwartek, rozpoczyna erę demokracji i kapitalizmu po prawie 70 latach socjalizmu w tym kraju.

Projekt przewiduje wybory prezydenckie w amerykańskim stylu, zezwala na zakładanie prywatnych przedsiębiorstw i uznaje prawa człowieka.

Zgodnie z dokumentem kraj ten zmieni nazwę z Mongolskiej Republiki Ludowej na Mongolię.

Dętka przez ocean

Mnożą się ucieczki mieszkańców Kuby na brzeg amerykański. Dzieli ich cieśnina szerokości 150 kilometrów. Rekord odważył pobił niedawno jeden z uchodźców, który udał się w tę podróż na dętce koła samochodowego. Eskapada prawdopodobnie miałyby tragiczny epilog, gdyby nie uratował go przepływający akurat jacht królowej brytyjskiej. Śmiałka wciągnięto na pokład, a później przekazano straży przybrzeżnej USA.

Projekt konstytucji, który prawdopodobnie zostanie zatwierdzony przez parlament w listopadzie br., utworze drogę wyborom powszechnym, przewidywanym na przyszły rok.

Jeśli projekt nie zostanie zmieniony, Mongołowie w wyborach bezpośrednich zadecydują, który z kandydatów zostanie prezydentem na 4 lata. Deputowani do Wielkiego Churułu będą wybierani co 6 lat. Projekt zapewnia wolność słowa, zgromadzeń i swobodę przekonań politycznych.

Wypadek drogowy na szosie Bombaj — Manmad miał niespodziewanie długie konsekwencje. Otóż motocyklista jadąc z nadmierną prędkością zabił małpę samca, sam wychodząc z wy-

Mściwa „wdowa”

padku z niewielkimi obrażeniami.

Okazało się, że towarzysząca samca, dość potężna małpa o wroście 120 cm postanowiła zemścić się. Po kilku dniach, gdy przeżywała ból po stracie towarzysza życia, wdowa pojawiła się na skraju lasu i zaczęła napadać motocyklistów. Na skutek napa-

Indianie z Gór Skalistych wezmą prawdopodobnie udział w XXIII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskiej — poinformowało biuro organizacyjne tej sierpniowej imprezy w Zakopanem.

Swe uczestnictwo potwierdziło już 9 zespołów z różnych krajów; spodziewany jest udział kilku dalszych, wśród nich

Od Bałtyku po Tatry

chińskiego z Tajwanu. Budżet festiwalu zostanie wspomógł przez zaprzyjaźnione z Zakopanem francuskie miasto St. Die. Na festiwalowym kiermaszu będą sprzedawane pamiątki z Wysokich Wogezów oraz wina i sery tego zakątka Francji.

Na polsko-litewskim przejściu granicznym Ogrodniki — Łazdijai utrzymuje

dów 15 osób odniosło poważne obrażenia. Małpa była nieuchwytna.

Zmobilizowano spory oddział policji, który zaczął patrolować

W Warszawie przez duńską firmę No-

odcinek, na którym „wdowa” szukała zemsty. Dopiero po 8 dniach udało się osaczyć małpę, która bronila się zawzięcie i nawet jednemu z policjantów odgryzła ucho. Miejscowe przepisy nie pozwalały jej zastrzelić. W końcu została złowiona w siatkę i odwieziona do ogrodu zoologicznego w Bombaju.

się nadal duży ruch. W czwartek na wjazd do Polski oczekiwanie po drugiej stronie granicy trwało dla samochodów osobowych 80, a dla autokarów — 90 godzin. Wyjazdowa kolejka też była spora — 10 godzin oczekiwania.

Pierwszych gości przyjął nowy krakowski hotel „Piast” — własność Spółki z oo. „Wawel-Imos”. Zbudowany został

w ciągu roku przez jugostawiańską firmę „Pionier”. Koszt 10 mln dolarów. Trzydziesięciodobowy hotel dysponuje 458 miejscami w 102 pokojach. Cztery z nich przystosowano na przyjęcie osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich.

Wobec postępującej degradacji środowiska naturalnego racjonalnym wyjściem dla rolnictwa i leśnictwa może być stosowanie biopreparatów do zwalczania szkodników i chorób roślin — stwierdziło na konferencji prasowej zorganizowanej w Warszawie przez duńską firmę No-

Spółród preparatów prezentowanych przez przedstawiciela firmy na szczególną uwagę zasługuje — dopuszczony już do stosowania w Polsce — novodor (środek przeciw stonze ziemniaczanej), dzięki któremu można uzyskać znaczną wyższą plonów.

W kinie „Skarpa” w Warszawie zaprezentowano dokumentalny film Marka Drazewskiego pt. „Zdrada”, zrealizowany w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi.

Trzygodzinny film jest nowym spojrzeniem na przyczyny wybuchu II wojny światowej. Autor przedstawił nigdy dotąd nie publikowane archiwalne materiały zdjęciowe radzieckiego i niemieckiego MSZ. Dokumenty z lat 1919-1939 pochodzą również z archiwów Warszawy, Londynu, Paryża, Bonn, z londyńskiego Muzeum Gen. Sikorskiego, bibliotek: Narodowej i Jagiellońskiej.

(opr. L.K.)

TELEGRAMY

piątek 28.VI, o g. 17 w sa-
w WDK w Kielcach odbę-
się prelekcja połączona
ekcją przeżycy pt. „Ar-
tura starych Kielc” – To-
Wagrowskiego. Chę-
zaprasza Klub Heraldycz-
nealologiczny przy WDK.
soby planujące wyjazd do
proszone są o kontakt
stawicielem Towarzyst-
czyżni Polsko- Amery-
ej „Friends of America”
iem M. Letkowskim, który
uje interesantów
arki w g. 18-19 p. 67 przy
gności 2 w Kielcach, tel.
7-48.

CZY DRUKARNIE ZDAŻĄ PRZED WRZEŚNIEM?

Zaczęły się wakacje, ale
zapobiegliwi myślą już
o nowym roku szkolnym
i chcą już teraz kupić podręcz-
niki. Jak są w nie zaopatrzone
kieleckie księgarnie?

Księgarnia „Kleks” na Czar-
nowie jest prywatna. Jej współ-
właściciel Marian Kubik mówi:
W marcu i kwietniu mieliśmy
prawie wszystkie podręczniki do
szkoły podstawowej. Do młods-
zych klas nie było tylko ćwicze-

niówek, do starszych – historii.
Teraz jest gorzej zaopatrzenie,
brakuje po 3-4 pozycje do klas
IV-VIII, ale w miarę pojawiania
się ich w składnicy będziemy
uzupełniać braki.

Obie księżeczki do „zerówki”
są w ciągłej sprzedaży.
Do szkół zawodowych mamy
mało podręczników, a to dlate-
go, że dotychczas nie ma wielu
chętnych na ich zakup. Ale
w każdej chwili możemy spro-
wadzić odpowiednią ilość.

Moim zdaniem w tym roku nie
będzie kłopotu z zaopatrzeniem
w podręczniki, chyba że klienci
zdecydują się na ich zakup do-
piero we wrześniu. Nie możemy
na tak długo blokować pienią-
dzy.

W Księgarni Naukowej duży
ruch jest już od kwietnia. W tej
chwili najmniej książek brakuje
do klas V i VIII szkoły podstawo-

wej oraz I klasy LO. Niektóre
podręczniki nie są jeszcze wy-
drukowane i nie wiadomo, czy
drukarnie zdążą przed wrześ-
niem. Dotyczy to głównie pod-
ręczników licealnych, których
część ukaże się w tym roku po
raz pierwszy.

W Księgarni im. Żeromskie-
go są komplety podręczników
do klas I-III szkoły podstawowej
i te rodzice najczęściej kupują.
Najmniejsze zainteresowanie
jest w tej chwili podręcznikami
do liceum. Uczniowie zwykle na-
bывают je dopiero na przełomie
sierpnia września.

We wszystkich księgarniach
podręczniki sprzedawane są po
cenach detalicznych, ale starych
i nowych, zależnie od roku druku
książki. Różnica w cenie może
dochodzić do 10.000 zł na pod-
ręczniku.



Fot. M. Łopuchowski

Żeby robić pieniądze - trzeba je mieć!

Marek Gawlik, magister eko-
nomii, absolwent WSE w Krako-
wie, od 12 czerwca br. właściciel
(a właściwie dzierżawca!) kios-
ku „Petrus” o wymiarach 2,5
x 3,5 metra na Osiedlu Święto-
krzyskim. Sprzedaje prasę, bile-
ty MPK, papierosy i takie róż-
ności, jak to w każdym podob-
nym interesie, a więc tzw.
chemię gospodarczą, słodczyce,
a nawet... margarynę.

– Skąd ta nazwa „Petrus”?

**Czy to kolejny sprywatyzowa-
ny „Ruch”?**

– To firma z Poznania, która
produkuje takie i inne kioski i wy-
dzierżawia je. Ja płacę prawie 2
mln miesięcznie. Z „Ruchem”
nigdy nie miałem nic wspólnego-
go...

– Ale teraz pan ma...

– Tak, dostarczają mi prasę,
ale robią to niesolidnie, często
się mylą, dają nie to, co zama-
wiam, a bywa, że dostają... stare
egzemplarze. Są przy tym nie-
punktualni.

– Chce pan tu zrobić pienią-
dze?

– Każdy chce, a ja nie miałem
wielkiego wyboru. Ostatnio pra-
cowałem w PSS „Społem” i tam
nie miałem żadnych perspektyw,
czy tu mam? Z każdym dniem
coraz bardziej się boję. Obrót nie
jest za duży i pocieszam się tyl-
ko, że o tak na początek. Oprócz
dzierżawy placę co miesiąc 700
tys. zł za ten kawałek ziemi pod
kioskiem, a przyjdą podatki,
podłączenie prądu. Nie można
robić pieniędzy bez... pieniędzy,
mam za mało kapitału w obro-
cie. Gdyby nie to, wówczas spro-
wadziłbym lepszy i poszukiwany
towar, niestety, wszystko jest
drogie, a najdroższy – kredyt
w banku.

– Długo pan tu siedzi?

– Przychodzę przed godziną
6, zamykam o 19.00, na obiad
nie robię przerwy, biorę kanapki
z domu...

Rozmawiał R. PUCH

Spotkanie po 50 latach absolwenci SP imieniem Stanisława Staszica

Na początku maja br. Wacław Lorek – jeden z nich – przypomniał
im (i kilku kolegom), że to właśnie w czerwcu mija 50 lat, jak ich
ukonńczyli naukę w Szkole Podstawowej nr 1 im. Stanisława
Staszica w Kielcach. Postanowili się spotkać, zobaczyć, pogadać –
przezli przez życie, co im się udało, a czego nie uzyskali. Wszak
mili trudni. Podstawówkę kończyli w czasie okupacji, w 1941
myśli chwycił. Społeczny Komitet Obchodów 50 Rocznic Ukończe-
nia Szkoły Podstawowej im. S. Staszica przygotował krótki program spot-
kań koleżeńskich byłych uczniów i wychowanków szkoły na 30 czer-
wca. W godzinie 7 rano przewidziano złożenie kwiatów na grobie długolet-
nego kierownika szkoły – **Edmunda Glutha** (cmientarz Stary). Następ-
nie godz. 8 odbędzie się msza św. w kościele katedralnym za spokój
wychowawców i zmarłych kolegów. Potem zebrani spacerkiem
idą do dawnego budynku szkoły przy ul. Moniuszki 3 i Sienkiewicza
gdzie mieściła się przez 150 lat, a o godz. 11 przewidziane jest spot-
kanie w nowym gmachu szkoły, dziś przy ul. Staffa (dzielnica Bocianek).
Wspomnienie w budynku przybyli zwiędzia obiekt, odczytana zostanie lista
absolwentów klasowego i dokonana prezentacja wychowanków, a po za-
mówieniu przedstawione wspomnienia z dawnych lat...
Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy uczęszczali do SP „Sta-
sica” i opuścili jej mury w latach 1940/42.

KRONIKA POLICYJNA

Właściwie na szkodę społeczną i prywatną, 8 kradzieży – to bilans prze-
życzeń minionej doby.

W Kielcach przy ul. Gwardii Ludowej **Robert G.** lat 26 zapłacił fałszywymi
banknotami mieszkance Lwowa oszukując ją na 200.000 zł. Sprawcę nieucz-
nięsłakacji zatrzymała poszkodowana. Na tym samym targowisku próbo-
wał obywatela ZSRR **Grzegorz K.** lat 42. Na bazarach przy ul. Pie-
kowskiej w Kielcach złodziej skradł z „robura” dwie dzinsowe kurtki. Za-
rządzący złodziejskiego łupu w innym miejscu – nie udał się. Mienie
złodzieja zajęła się policja.

W Kielcach przy ul. Nowotki skradziono „mercedesa”. Uszkodzony pojazd
odnalazła k. Daleszyc. W Ameliówce gm. Masłów skradziono samo-
tysubishi”. Okradziony i uszkodzony pojazd odnaleziono w następnym
Masłowie. W Kielcach przy ul. Wspólnej w nocy na 25.VI. nieznanymi
osobami obalając olejną farbą karoserię „poloneza”. Szkody oszacowano na
1000 zł. Przy alei 1000-lecia PP w Kielcach uszkodzono „forda” – straty
5 mln zł.

W ostatniej dobie notuje się coraz więcej wypadków na drodze. Powodują je nie tylko
pojazdy, ale także nieostrożni piesi. W Ostrowcu Św. nietrzeźwy
kierowca, 49-letni, wtargnął na jezdnię i został potrącony przez przejeżdżającą „Ja-
guara”. Wypadku doszło również w Kielcach na przejściu dla pieszych przy
ul. Wieków. Kierowca „fiata 126p” potrącił 69-letnią kobietę. W Motkowie
kierowca „fiata 126p” stracił panowanie nad pojazdem, na lewą stronę jezdni i potrącił **Krystynę K.** We wszystkich wypadkach
osoby nie ucierpiały.

W ostatniej dobie aresztowała 7 osób, ujawniono 7 nietrzeźwych kierowców. Zatrzy-
mano 5 sprawców. W wyniku policyjnych działań 22 wnioski
złożono do sądu. Zlikwidowano 1 pijacką melinę. Nałożono 167 man-
datów na kwotę 9.250.000 zł.

POTRZEBNI DO K-17

Wojewódzki Komendant Policji w Kielcach poszukuje młodych dy-
plomatów i ekonomistów do pracy w organizowanym
K-17 (walka z przestępczością gospodarczą).
Kandydatów wskazana jest znajomość przynajmniej jednego
języka obcego.

Informator

Wojewódzki Komendant Policji w Kielcach poszukuje młodych dy-
plomatów i ekonomistów do pracy w organizowanym
K-17 (walka z przestępczością gospodarczą).
Kandydatów wskazana jest znajomość przynajmniej jednego
języka obcego.

KIELCE
TEATRY:
S. Żeromskiego – nieczyn-
ny.
Wojewódzki Teatr Lalki i Aktora
– „Mała księżniczka” –

KINA:
„MANTICA” – „Karate Kid II”
12, g. 9.00, 13.30, 17.45;
„Wojownicy detektyw” – USA, I.
11.00, 15.45, 19.45.
„Wśród nudystów” –
11.15, 15.45, 19.45.
„Krwawy klejnot” –
15, g. 9.00, 13.15, 19.30,
„Złoty wiek” – USA, I. 15, g.
15.30, 17.30.

ECHO – „Pogromcy duchów” –
USA, I. 12, g. 15.00; „Prawo odwe-
tu” – USA, I. 15, g. 17.00, 19.00.
GALERIA BWA „Piwnice”, ul.
Leśna 7 – wystawa malarstwa
Jacka Nowakowskiego. Galeria
czynna w g. 11.00 – 17.00, w nie-
dziele 11.00 – 15.00, w ponie-
działki – nieczynna.

MUZEA
NARODOWE – Pałac pl. Zam-
kowy 1 – „Wnętrza zabytkowe
XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa
polskiego”. „Sanktuarium mar-
szałka Józefa Piłsudskiego”.
„Broń Wschodu i europejska ze
zbiorów Muzeum Narodowego
w Kielcach” – czynne w g. 9.00 –
16.00, w poniedziałki i wtorki –
nieczynne.
Oddział – pl. Partyzantów 3-5
– zmiana ekspozycji.
Oddział – Muzeum Lat Szkol-
nych S. Żeromskiego, ul. Jana

Pawła II – czynne w g. 9.00 –
15.00, w środy – w g. 12.00 –
18.00, w piątki i soboty – nieczyn-
ne.

Oddział – Muzeum Henryka
Sienkiewicza w Oblęgorku –
czynne w godz. 10.00 – 16.00,
w poniedziałki i wtorki – nieczyn-
ne.

WSI KIELECKIEJ – Park etno-
graficzny w Tokarni – Wnętrza
XIX-w. chatup, zagroda z Radko-
wic, dwór oraz wystawa „W daw-
nym miasteczku” – czynne w g.
10.00 – 17.00, w poniedziałki –
nieczynne.

ZABAWKARSTWA w Kielcach
– czynne codziennie, oprócz po-
niedziałków, w g. 10.00 – 17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny
pełnia nr 290-01, ul. Buczka
36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza
15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dy-
żur całonocny, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratu-
kowe – 999, Pogotowie Policyjne
– 997, Straż Pożarna – 998, Po-
moc Drogowa – 981, Pogotowie

Energetyczne Kielce – miasto –
991, Kielce – teren – 956, Pogo-
towie Gazowe – 31-20-20 i 992,
Pogotowie wod.-kan., co., elek-
tryczne, RPGM czynne w godz.
15.00 – 23.00, tel. 31-16-47.

DYŻURY OSTRE:
SZPITALA: – Oddz. Wewn.
i Chirurgia – Czerwona Góra; Gi-
nekolog.-położn. wg rejonizacji,
tel. 492-58.

POMOC LEKARSKA dla dzieci
chorych można uzyskać w dziale
pomocy doraźnej przy ul. Langie-
wicza (Szpital Dziecięcy) – co-
dziennie w godz. 14.00 – 7.00,
w niedziele i święta – przez całą
dobę (pomoc odpłatna).

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi
z problemem alkoholowym) – od
poniedziałku do piątku, w godz.
18.00 – 20.00, tel. 469-78.

POSTOJE TAKSÓWEK: oso-
bowe – pl. Dworcowy tel. 534-34,
ul. Piekoszowska tel. 515-11, ul.
Toporowskiego tel. 31-29-19, ul.
Konopnickiej 31-09-67, ul. Jesio-
nowa tel. 31-79-19; bagażowe –
ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-18.

Czytelnicy piszą

28.06.1991 r. odbędzie się
zebranie Delegatów Robotni-
czej Spółdzielni Mieszkani-
owej „Armatury”. I pewno jak
zwykle cyfry i cyferek, ta-
bele i tabelki będą pas-
owały do siebie, a bilans wy-
jdzie na zero.

Spora grupa aktywistów
i działaczy odsiedzi swoje i od-
klaska swoje. I nic to, że nasze
otoczenie jest delikatnie mówiąc
mało estetyczne, a pierwsze ko-
szczenie traw znacznie się w RSM
„Armatury” chyba – późniejsie-
nią. W trosce o to, aby co niektó-
rzy nie nadwerżyli sobie rąk od
okłasków oraz, aby rozróżnili
ewentualną fikcję i tanią dema-
gogię od realiów proponujemy
podjąć próbę odpowiedzi na po-
niższe pytania:

O RSM „ARMATURY”

1. Dlaczego w RSM „Armatury”
nie ma obowiązujących prze-
targów na lokale sklepowe i ro-
boty budowlane? Kto i na jakich
zasadach wydzwania sklepy?
Czy to czasami nie jednoosobo-
wo na podstawie własnego wi-
dzimienia ustala się stawki czyn-
szów? Kto z członków Rady
Nadzorczej i Rad Osiedlowych
posiada sklepy w zasobach
RSM „Armatury”? Na jakich za-
sadach zostały one ewentualnie
przekazane? Czy takie ewentu-
alne przekazanie nie jest po-
 prostu przydziałem?

2. Dlaczego „sprywatyzowa-
no” pracę sprzątarek i pogoto-

oraz roboczo-godzinny konserwa-
cji zasobów mieszkaniowych,
czynników przecież stałych.
Spółdzielnia oprócz słonych fak-
tur płaci również dodatkowe zle-
cenie jak chociażby za wylanie
kałuży wody z piwnicy. Czyż,
Szanowni Przedstawiciele RSM
„Armatury”, nie jest to pompowa-
nie społecznego pieniądza do
prywatnych kieszeni? A czy cza-
sami nie są to kieszenie człon-
ków Zarządu RSM „Armatury”?
Robotnicza Spółdzielnia Miesz-
kaniowa „Armatury” posiadała
i posiada pracowników, którzy
potrafili stawiać domy, ocieplać
budynki, wymieniać grzejniki,
przeprowadzać próby gazowe
i elektryczne. Dlaczego nie robi
się tego wszystkiego we włas-
nym zakresie?

Czy stać Spółdzielnię, prze-
praszam, mieszkańców na pla-
cenie prywatnemu wykonawcy
kilkudziesięciu tysięcy złotych
od mieszkaniowców za próby gazowe
czy elektryczne nie mówiąc już
o ocieplaniach? Jak w ogóle
z braku środków na prywatne
wykonawstwo można rozciągać
w czasie na lat kilka czy kilka-
naście próby gazowe czy elek-
tryczne?, przecież konkretne
terminy są bezdyskusyjne, usta-
wowe. Jest to ewidentne zagro-
żenie życia i zdrowia mieszka-
nców. Uprzejmie prosimy Zebranie
Przedstawicieli Robotniczej
Spółdzielni Mieszkaniowej „Ar-
matury” o udzielenie odpowiedzi
na pytanie, czy są to zdrowe za-
sady ekonomiczne, czy nie jest
to czasami totalny brak kompe-
tencji, korupcja i prywatna, a mo-
że wszystko razem wzięte. (b)

BUSKO ZDRÓJ
KINO
ZDRÓJ – „Zabić księdza” –
fr./USA, I. 15, g. 16.00, 19.00.

PINCZÓW
KINO
BELWEDER – „Młody Einstein”
– USA, I. 12, g. 16.00, 18.00.

**SKARŻYSKO-KA-
MIENNA**
KINO
WOLNOŚĆ – „Najlepsi z naj-
lepszycy” – USA, I. 15, g. 17.00,
19.00.

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr
29-046, ul. Apecka 7, tel. 53-
15-27.

STARACHOWICE
KINO
JASPOL – „Dzika plaża” –
USA, I. 18, g. 16.00, 18.00.

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr
20-076, ul. Staszica 64-79.

**Za zmiany w repertuarze kin
redakcja nie odpowiada.**

**POLSKIE
RADIO**
Program lokalny
UKF - 71.15 MHz

6.00 i 16.00 Aktualności dnia,
8.30 „Radomski Magazyn Sa-
morządowy”, 8.50 Propozycje
do listy przebojów, 9.05 „Nie czy-
tałeś – posłuchaj”, 9.10 Muzyka
dla wszystkich, 10.00 i 14.00
Magazyny informacyjne, 10.15
Jazz, 10.30 „Historia Wiśniówki”
– aud. arch. Z. Majchrzyk,
11.00, 12.00, 13.00, 15.00
i 19.00 Wiadomości, 11.10 Roz-
maitości i muzyka, 12.30 Muzy-
ka ludowa, 13.10 Sprawa na
dziś, 14.15 „Od siedmiu wzwyż”
– mag. P. Solarza, 15.10 „Mu-
zyczny serwis Radia Kielce” –
pod red. J. Jopa, 16.00 i 18.00
BBC, 18.30 Rockowa fala, 19.05
Muzyczne pożegnania.

Autonowinka z DAIHATSU

Specjalizacja w przemyśle motoryzacyjnym posunięta jest już tak daleko, że konstruuje się auta przeznaczone dla ściśle określonych użytkowników.

Niedawno japońska firma „Daihatsu” zaprezentowała mały samochód dla pań zajmujących się głównie prowadzeniem domu. Auto jest niewielkie, mierzy tylko 2,8 m. Jeździć nim może, głównie po mieście (oprócz osoby kierującej) jeden pasażer lub dwie dzieci. Samochód ma bowiem tylko fotele w przedniej części. Zamiast drugiego rzędu foteli, przewidziano miejsce na zakupy.

Auto jest wyposażone w wiele urządzeń – nowinek technicznych. Ma np. system... nawigacyjny, oczywiście elektroniczny, z mapą miasta. Ma nie tylko bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa, ale także poduszkę pneumatyczną. Pani zaferowana zakupami jest więc szczególnie chroniona przed skutkami ewentualnych kolizji na ulicy. Prowadzenie samochodu ułatwia też system wyświetlający informacje o pracy silnika, prędkości jazdy itd. przed szybą. Jest to urządzenie holograficzne spotykane dotychczas... w samolotach wojskowych. Chodzi o to, że w przypadku samochodu kierowca nie musi odrywać wzroku od śledzenia sytuacji na drodze, by wiedzieć, jak funkcjonuje auto.

Dużym ułatwieniem jest także piąte koło, wysuwane wtedy, gdy trzeba zaparkować w zatłoczonym miejscu. Słowem, wymarzone auto dla gospodyni domowej już jest. Inna sprawa, że taka nowość, pełna wymyślnych roz-

wizań technicznych, będzie z pewnością nie mało kosztowała. Być może jednak, kobiety bardziej będą ceniły możliwość szybkiego zrobienia zakupów czy bezpiecznego odwiezienia dzieci do szkoły...

Królowe Europy

Biuro „Missland” i Młodzieżowe Centrum Kultury w Kielcach, szykują dla kielczan i częstochowian nie lada niespodziankę. Za ich sprawą 8 lipca w Kielcach i 9 lipca w Częstochowie odbędzie się prestiżowy koncert plejady gwiazd, gdzie rozrywka konkurować będzie z urodą.

Sukcesy Anety Kręglińskiej – Miss Świata '89!, Elżbiety Lebiody – Queen of the World '90, Zanny Katkowskiej – Miss University '90, jak również wysoko oceniony od strony artystycznej i organizacyjnej konkurs Miss Polski spowodował, iż po raz pierwszy Polsce powierzono organizację międzynarodowego konkursu piękności o tytule „Queen of Europe”.

Udział w konkursie wezmą 32 najpiękniejsze przedstawicielki ze wszystkich państw Europy. Informacje o biletach: Młodzie-

żowe Centrum Kultury, hala „Iskry” w Kielcach oraz hala „Polonia” i „Orbis” w Częstochowie.

To tylko zapowiedź, o szczegółach informować będziemy swoich czytelników na bieżąco.

PRASA ŚWIATOWA O POLSCE

PRASA FRANCUSKA
LE QUOTIDIEN DE PARIS
z 18.06. Christopher Urbanowicz: „Manewry wokół zmian w rządzie”

W Belwederze wążownicy nie kryją irytacji. Lech Wałęsa nie jest zadowolony. Wygrał wprawdzie pierwszą potyczkę z Sejmem w czwartek, ale w sobotę Sejm przygotował nową ordynację wyborczą, z pewnością zgodną z życzeniami prezydenta, lecz odrzuć zasadę większości, zachowując jedynie proporcjonalność. Otóż dawny przewodniczący „Solidarności” jest zwolennikiem systemu większościowego, aby móc zapewnić stabilną większość w Sejmie. Kwestionuje także „łożoność” procedury przeliczania głosów, która zawiera w sobie system proporcjonalności. Prezydent sądzi, że owa zasada może zniechęcić Polaków do pójścia do urn, aby wybrać pierwszy po II wojnie światowej wolny parlament. Świadomy rosnącej niecierpliwości Polaków, Wałęsa prosi posłów o zgodę na specjalne uprawnienia dla rządu, by przyspieszyć reformy, w szczególności prywatyzację, którą Sejm, o co jest słusznie oskarżany, opóźnia.

Z drugiej strony, a to podoba się Wałęsie, Sejm znosi zakaz prowadzenia kampanii wyborczej w miejscach kultu. Zakaz ten gospodarz Belwederu uważał za dyskryminację najbardziej wpływowej siły w Polsce, choć dotyczył on także armii i urzędów państwowych. Większość z jedenastu ugrupowań politycznych zasiadających w Sejmie, z Unią Demokratyczną byłego premiera Mazowieckiego, jest przeciwko zmianom proponowanym przez prezydenta.

„Zaczącie na nowo prac nad ordynacją wyborczą wymaga czasu”, czym ryzykuje się opóźnienie daty wyborów, argumentuje Bronisław Geremek, oficjalnie przewodniczący grupy parlamentarnej Unii Demokratycznej, ale w istocie jej mózg i taktik. W kuluarach Sejmu szepczą się, że w przyszłości będzie wiceministrem spraw zagranicznych. Obecny zwierzchnik tego resortu jest regularnie krytykowany za brak jasnej wizji roli Polski w Europie, brak polityki wobec Związku Radzieckiego i za „błędy” popełnione w czasie zjednoczenia Niemiec.

Prawdę mówiąc, nikt w Polsce nie życzy sobie odkładania wyborów, przewidzianych pierwotnie na maj. Ta zmiana terminu, spowodowana przez byłych komunistów i UD, którzy chcieli zwerzeć swoje szeregi, wymusiła zmiany w kalendarzu prac premiera Bieleckiego. Nie mając poparcia Sejmu liczył on, że przetrwa do wiosny, aby móc kontynuować z pewnymi modyfikacjami politykę swojego poprzednika.

Polityka zaciskania pasa przeżyła się. To właśnie spowodowało, że premier otrzymał tylko ograniczone poparcie ze strony Porozumienia Centrum. Otóż, wobec groźby bankructwa przedsiębiorstw i nysującego się na horyzoncie bezrobocia Bielecki powinien zmienić taktykę, aby zyskać dla swojej partii – Kongresu Liberalno-Demokratycznego – głosy wyborców.

Trzeba zaznaczyć ten zwrot w polityce. Inne rozwiązanie: zmiana rządu. Polityka zaciskania pasa prowadzona przez ministra finansów Balcerowicza przeżyła się – mówi się w Warszawie. Paradoksalnie, anulowanie części polskich długów przez Klub Paryski sprawia, że jego obecność w rządzie nie jest niezbędna. Afera z polską fundacją na rzecz obsługi długów (polska Wątersburg), w którą Balcerowicz jest zamieszany, zdaje się ostatecznie przypieczętować jego los. Komentarz jednego z polskich ministrów: „Ten bezpiecznik powinien wyskoczyć, aby rząd

Świątokrzyska Giełda Towarowa
Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-720 (21, 22)

Wciąż aktualna pozostaje oferta napojów. Kupić można „fantę” w kartonikach po 2,490 zł, „caprisonne” w woreczkach foliowych po 3,1 tys. zł, „raak” w 1,5-l butelkach po 9 tys. zł, „lemon” w tej samej cenie, „pepsi-cola” (1,5 l) po 10,5 tys. zł i inne. Są rodzynki „sultanki” po 15 tys. zł za kg, tureckie figi po 36,8 tys. zł (0,5 kg), kawa ziarnista „arbi” po 7,5 tys. zł (250 g), margaryna „remia” po 5,6 tys. zł (0,5 kg) i „lino” po 5,3 tys. zł, czekolady mleczne „kid” po 5,5 tys. zł, piwo czeskie w 0,5-l butelkach (pasteryzowane) w dwóch gatunkach po 5,5 – 5,7 tys. zł (plus cena butelki), oleje: słonecznikowy po 12,5 tys. zł (1 l), sałatkowy po 10 tys. zł, kukurydziany po 14,7 tys. zł, sojowy po 10 tys. zł i herbaty: ekspresowa (200 g) po 20 tys. zł, indyjską granulowaną po 4 tys. zł (100 g), chińska po 3,7 tys. zł i aromatyzowane po 4,1 tys. zł.

Do nabycia są doniczki „harysa” – komplety po trzy sztuki, po 21,9 tys. zł, zapalniczki jednorazowe po 2,7 tys. zł i komplety bielizny chińskiej po 26 tys. zł. (ap)

Częstochowska giełda towarowa
ul.16 Stycznia 24/32, tel. 562-20, 22-27-26, tlix 037685

Najwięcej ofert w branży spożywczej. Oferowano kawę „wiener” w op. 0,5 kg – 27 tys. zł, olej sojowy 1l – 8600, olej rzepakowy (beczki) – 5 tys. zł, kurczaki czeskie 15,700 zł/kg, cukier luzem – 3400 zł, ryż chiński – 3200 zł, szynka prasowana 454 g – 17,900 zł, brzoskwinie greckie – 13,500 zł, truskawki – 5500 zł/kg, pomidory bułgarskie – 8000 zł/kg, pasztet drobiowy czeski 120 g – 1700 zł, napoje „sunco” – 7700 zł/1,5 l, „labelle” 1,5 l – 7800 zł, „jo jo” 1,5 l – 6700 – 7900 zł, napoje w kartonikach 0,2 l – 2000 zł i w puszkach 0,33 l – 2600, brandy „napoleon” 0,7 l – 71 tys. zł.

Z innych branż wynotowaliśmy: kasety video jvc 180 – 27 tys. zł, sony – 1,85 USD, maxim – 1,50 USD, panasonic – 1,72 USD, wanny emaliowane białe dl. 1,7 m 600 – 310 tys. zł, etylna 98 – 4650 zł/l, olej napędowy (kolej) – 310 zł/l.



Giełda częstochowska
Al. NMP 11, tel. 410-32, 458-22, fax 455-67, tlix 037250

Wczoraj znów sporo nowości w różnych branżach. Ofertę spożywcza wzbogaciła się o wina cocktailowe 11-18 proc. alkoholu, o poj. 0,75 l – 7500 – 7990 zł, wina „sangria” białe i czerwone 0,75 l – 9 – 11 tys. zł, wina „sangria” 1,5 l – 26 tys. zł, wina czerwone imp. Hiszpania o poj. 0,75 l – 11 tys. zł, szynki „royal” o poj. 1 l – 75 tys. zł, piwo czeskie 0,5 l – 6200 zł, napoje „fanta” 0,2 l – 2200 zł, coca cola, pepsi cola 0,33 l – 2200 zł, kakao op. 400 g – 14 tys. zł, napoje „saint aban” 770/1,5 l, orzeszki w łupinach 17 tys. zł/kg, brzoskwinie 16,500 zł/kg, pomidory – 9500 zł/kg.

W innych branżach proponowano m.in. etylinę 98 destylowaną w wagonowe 4390 zł/l, etyliną 94 (autocysterną) – 4400 zł, napędowy – autocysterną – 2800 zł/l, wagon – 26, blaszki ocynkowane 1x2 0,5 mm – 6,9 mln zł/t, ocynk blacha trapezowa – 7,3 mln zł/t, przyczepa do przewożenia ła na podwoziu d83 po remoncie kapitalnym – 40 mln zł, blany stragan składany – 1,9 mln zł, ławka ogrodowa z dachem – 1,6 mln zł, frezarka dolnowrzecionowa – 27,5 mln zł, prasa mimosrodowa –23,65 mln zł, strugarka grubościarki – 30,3 mln zł, pralka automatyczna pocket – 5,6 mln zł, kasety video jvc – 27 tys. zł, panasonic 1,72 USD, kubki plastikowe białe 0,2 l – 200 zł/sztuka.

mógł przyoblec się w nową skórę przed wyborami”.

PRASA WŁOSKA
Tygodnik IL SABATO z 15 bm., reportaż Renato Fariny poświęcony Kościołowi w Polsce. Fragmenty:

„Więźnia otwiera się zawsze wielkimi żelaznymi kluczymi, drzwi skrzypią. Anonimowy głos mówi: »To było jedyne miejsce, w którym dotychczas nie widziało się ludzi w sutannach. Teraz rządzą również w więzieniach«. Na dziedzińcu więziennym jest trzystu więźniów, sami recydywiści, kłękają i podnoszą się na zmianę w takt rozkazów kapelana, który przeprowadza próbę generalną.

»Zresztą – poprawia się mój rozmówca – to nieprawda, że w więzieniach ich nie było. Byli za kratami i w ten sposób stawiali się świadectwem. Ale teraz... za dużo tej klerykalnej władzy«.

Ksiądz, na oczach zażenowanych gości, dowodzi kolumną, rozkazuje maszerować w kierunku trybuny papieskiej, potem symulacja całowania ręki papieża, skłon.

Za dużo tej klerykalnej władzy? Do Olsztyna papież przybył, aby spotkać się z dziećmi chorymi na leukemię. Wśród tajnej policji, która dokonywała rewizji osobistych słychać było szelest sutanny. Piszący te słowa został uchwycony światłobliwymi rękami księżulka, uprzejmie obmacany, a nawet poddany przez niego przeszkucaniu detektorem metali.

Pięknie przemawiał papież do przedstawicieli laikatu, z którymi spotkał się tego samego dnia, 6 czerwca: »Kościół pragnie uczestniczyć w życiu społeczeństwa jedynie, aby głosić Ewangelię i obce są mu wszelkie tendencje do zawładnięcia jakąkolwiek dziedziną życia publicznego, która do niego nie należy«.

Ubolewał z powodu konsumpcyjnego i biernego stylu korzystania z darów Kościoła, co pozostawia wszystkim wódce księdom, często bardziej troszczącym się o kierowanie również polityką niż o rozpoznawanie »nowego życia«.

W katedrze olsztyńskiej papież powiedział bardzo jasno: »Kościół polski wymaga odnowy«. Podkreślił, że również w parafiach należy pozostawić pole do działania dla wspólnot kształtujących nowy styl życia katolikami i nowy styl odpowiedzialności za Kościół i za wiarę. (...) Tymczasem księża są wszędzie i »zajmują się wszystkim«.

Następnie autor cytuje rozmowę z ojcem Malińskim i przytacza następującą jego wypowiedź: »Tym razem Jan Paweł II zlecił ludowi ćwiczenia duchowe. Każdy musi powiedzieć tak lub nie wobec Chrystusa. Wielu ucieka (...) Tacy, jak Adam Michnik. Napisał książkę bardzo pozytywną dla Kościoła. Był blisko i być może jest nadal. Ale Kościół stał się już jego nieprzyjacielem. Ma trochę racji. Zdarzają się głupi księża, którzy chcieliby z powrotem odzyskać wszystkie budynki skonfiskowane przed czterdziestu laty, również takie, które zostały zamienione na szpitale. Robią to brutalnie i ludzie oburzają się na nich«.

»To prawda – powiada ksiądz Jerzy Zymik – ale prawda jest również, że przyzwolity polski i przyzwolity polski lud zostali opuszczeni przez intelektualistów«. Ks. Zymik jest poważnym publicystą GOSCIA NIEDZIELNEGO i to, i owo wie. »Wychowałem się w szkole TYGODNIKA POWSZECHNEGO. Dało mi to wiele, właściwie wszystko. Byli intelektualną latarnią. Sprawa nauki religii w szkole, aborcji, to były straszne rzeczy. Widział się artykuły, w których to, co dla mnie było pewnikiem, dla nich miało być przestępstwem. Sprawdzili wiarę do sfery indywidualnego sumienia. Stracili połowę abonentów«.

Piotr Skwieciński pokazuje nam pierwszy i jedyny komentarz na temat tej wizyty, wydrukowany w drugim co do wielkości dzienniku polskim. Na komputerze tytuł, pod jakim się ukaże w ZYCIU WARSZAWY: »Ucieczka intelektualistów«. Czy ktoś widział, aby swymi głębokimi myślami podparli proste upomnienia papieża w sprawie przestrzegania przykazań? Z krakowskim TYGODNIKIEM nie sposób nawiązać kontaktu. Kardynał Franciszek Macharski komentuje: »Również Polska potrzebuje nowej ewangelizacji, a papież zrobił ten nowy początek«.

W zakończeniu reportażu Farina opisuje spontaniczny przebieg spotkania więźniów z papieżem: »Nie dostosowali się do podyktowanych im dobrych manier więziennych«. Potężnie zbudowany mężczyzna przyciągnął do siebie z wszystkich sił papieża i pocałował go“.

PRASA RADZIECKA
NIEDZIELA (dodatek tygodniowy dziennika IZWISTIA – nr 24): „Lech Wałęsa: Nie chcę, ale muszę”. Autor – korespondent IZWISTII w Warszawie Leonid Toporkow. Fragmenty:

(...) Lech Wałęsa wymyślił krótką formułę, która miała wyjaśniać jego postępowanie: „Nie chcę, ale muszę”. Właśnie tak to określili, gdy przyszła pora publicznego poinformowania o zamiarze ubiegania się o urząd prezydenta Polski. (...)

W rzeczywistości, niewątpliwie świadomie i konsekwentnie zmierzał do urzeczywistnienia swojego marzenia. Wyczuwał, jak każdy utalentowany człowiek, że natura go szczerze obdarzyła – jasnością myśli, umiejętnością rozmawiania z ludźmi i przekonywania ich, twarzą charakteru, odwagą, pewnością siebie, talentem aktorskim i bezceremonialnością. Słowem, cechami kształtującymi prawdziwego przywódcę. (...)

Zyciorys Lecha Wałęsy jest typowy dla Polaków jego pokolenia (...) W wojsku, gdzie dosłużył się stopnia kaprala, polubił dyscyplinę. (Czy myślał wtedy, że jako kapral zostanie zwierzchnikiem sił zbrojnych?). Po demobilizacji postanowił wyjechać do Gdańska, gdzie podjął pracę w stoczni jako elektryk.

Stocznia uczyniła z niego znanego człowieka. W grudniu 1970 roku po raz pierwszy wziął udział w strajku, poczuł smak polityki, przekonał się, że coś znaczy, że potrafi oddziaływać na ludzi. (...) Polityka stała się jego wielką namiętnością. Mogło z nią konkurować chyba tylko wdękarstwo.

TV DZIŚ

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino Telefilm: „Janka” (1,2) – serial prod. polsko-niem.
10.10 „Inspektor Gadget” – serial animowany prod. amerykańsko-fr.
10.35 „Po sześćdziesiątce” – program dla wszystkich
10.55 „Bergerac” (5) – „Dziękuję za wszystko” – serial krym. prod. ang.
11.45 Aktualności Telegazety
17.00 Program dnia
17.05 „Video-top”
17.15 Teleexpress
17.30 „Prawo prawa, czyli prawo w knajpie”
17.45 „Podróże na Kresy” – „Kolebka chasydizmu”
18.10 Klinika zdrowego człowieka – Pierwsza pomoc
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Nasi wierni przyjaciele”
19.30 Wiadomości

„Solidarność” bardzo szybko stała się popularnym i wpływowym ruchem, który skupił miliony ludzi, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji. Ruch ten był potęgą intelektualną – najlepsze umysły Polski zaproponowały mu swoje usługi. W jednej organizacji zjednoczyli się ludzie pracy fizycznej i umysłowej, co dało tak wielki efekt polityczny, że władze na serio się przestraszyły. System totalitarny, będąc z tym, nie mógł przeciwstawić się wpływowi „Solidarności” niczym poza siłą. System przyniósł swą bezsilność, wprowadzając stan wojenny, rzucając armię przeciw własnemu narodowi. Był to początek końca PRL, ustroju, który określił się jako socjalistyczny.

(...) W sytuacji tej konfrontacji uzewnętrznił się twardy charakter i talent organizatorski Lecha Wałęsy. W warunkach konspiracji zdobył chwałę struktury „Solidarności”, zdobywając światowe uznanie, a w końcu reprezentował inną, demokratyczną Polskę, a Gdańsk stał się trybuną jej drugą stolicą.

(...) I oto po raz pierwszy w wojennej historii Polski na czele ruchu staje niekomunistyczny premier – Tadeusz Mazowiecki, dotychczasowy redaktor naczelny tygodnika „SOLIDARNOŚĆ”, z doradców Wałęsy. Rekomendacja go na to stanowisko Wałęsa.

W tym miejscu znów zbliżamy się do tej cechy charakteru i sposobu myślenia Lecha Wałęsy, o której niedawno już wspomnieliśmy. On nie dowcipnie zauważył: „On źle znio, że ziemia kręci się bez jego pomocy”. Wałęsa jest zazdrosny i skłonny do gniewu. Rząd Mazowieckiego próbował prowadzić samodzielną politykę, a wokół jego działań było wiele rozmów, również żywiołowych. Notowania samego premiera – czwarte skromnego, inteligentnego, wykształconego i zewnętrznie spokojnego – były wyższe niż Wałęs. Przewodniczącą „Solidarności” zostawał jakby na uboczu. Obrzucił i rozpaczał tę samą „wojnę na górze”, o której tak wiele pisał gazety całego świata, albo inaczej – w większości przeciwko wszystkim. W dodatku Wałęsa wyłasnowała przyspieszenia, którego celami były przedterminowe wybory prezydenckie, usunięcie komunistycznego prezydenta W. Jaruzelskiego i Mazowieckiego. Wałęsa postanowił sam zostać prezydentem, czyniąc oczywiście, przy tym zastrzeżenia, nie chce, ale musi. Zostając nim, proponował na premiera bardziej ciepłego i zależnego od siebie polityka.

20.05 „Bergerac”, (5) – serial krym. prod. ang.
21.00 Pegaz
21.45 Wiadomości wieczorne
22.00 Opole '91 – „Rock Opole”

PROGRAM II
7.55-10.15 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN – Headline News
8.10 Język niemiecki (23)
8.40 „W labiryncie” – serial TP
9.10 Teleklinika dr. Anatolija Kasrowskiego
9.20 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
10.00 CNN – Headline News
16.45 Powitanie
17.00 Teleklinika dr. Anatolija Kasrowskiego
17.30 Magazyn ekologiczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata”, (3) – „główny jego ojca” – serial prod. USA
19.00 Magazyn „102”
19.30 „Z ziemi polskiej” – film dok. drzeja Chiczewskiego
20.00 Studio Sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne „Dwójka” – Andrzejewski „Juz prawie reż. Krzysztof Babicki”
23.10 CNN – Headline News

AUTO 24 GODZINY MOTO

JAGUAR ZMIENIA SKÓRĘ

Anglicy – najbardziej tradycyjni producenci samochodów postanowili po 16 latach zmienić wreszcie sylwetkę luksusowego „jaguara”. Zmiany dokonane zostaną także we wnętrzu auta, inne będą siedzenia i deska rozdzielcza, tylne lampy zmieniono na większe. Nie są to wprawdzie wielkie zmiany, ale mają wystarczyć do 1995 roku, kiedy to firma planuje kolejną modernizację swoich aut.

Wszystkie modele „jaguara” osiągają prędkość ponad 200 km/godz. Wyposażone są głównie w silniki 12-cylindrowe o pojemności 5,4 lub 6 litrów. Montowane są też silniki o pojemności 4 litrów. Najszybszy z „jaguarów” jest model „XJR-S coupe”, mający silnik o mocy 309 KM i osiągający prędkość do 250 km/godz. Kosztuje 160 tys. DM.

STO KILOMETRÓW W SZEŚĆ SEKUND

Jednym z najdroższych aut w Wielkiej Brytanii jest „aston martin virage”. Zewnętrznie nie jest to auto zbyt atrakcyjne, jednakże pod maską kryje się silnik o mocy 335 KM, pozwalający uzyskiwać prędkość do 250 km/godz. „Aston” ma także znakomite przyspieszenie, od zera do 100 kilometrów potrzebuje zaledwie 6 sekund. Kosztuje – ok. 400 tys. DM. Fabryka produkuje sześć (!) „astonów” tygodniowo.

PRZESZKLONA „MAZDA”

Japoński koncern „Mazda” – dobrze notowany m.in. w Polsce, gdzie z powodzeniem sprzedaje modele „626” i „323”, przygotował nowy model nazywany „sentia” – luksusowe auto, przeznaczone wyłącznie na rynek japoński. Jest to nowoczesny pojazd, z bardzo przeszkoloną karoserią – co znakomicie ułatwia kierowcy widoczność.

„Sentia” bazuje na „mazdzie 929”; ma 4,9 metra długości, wyposażona jest w silnik 6-cylindrowy o pojemności 3 litry o mocy 220 KM lub w silnik o pojemności 2,5 litra o mocy 180 KM. Nowością jest zastosowanie skrętu także w tylnych kołach. Takie rozwiązanie znakomicie ułatwia parkowanie, a także pokonywanie ostrych zakrętów z dużą prędkością.

Zagadka wielkich jezior

Morze Kaspijskie, podobnie jak największe jeziora świata, wykazuje okresowe zmiany poziomu wód. Zjawiskiem tym zainteresowali się radzieccy uczeni geolodzy i hydrologowie. Stwierdzono, że rytm tych zmian wiąże się z ruchem wirowym Ziemi. W latach trzydziestych zaobserwowano spowolnienie wirowania naszej planety. Ziemia przyspieszyła dopiero w latach siedemdziesiątych. Zwolnienie ruchu wirowego powoduje podnoszenie się wód w Morzu Kaspijskim i w jeziorach, a przyspieszenie daje efekt opadania. Tę samą prawidłowość wykryto w Morzu Aralskim, w jeziorze Bałchasz w Kazachstanie, a także w afrykańskich jeziorach Wiktorii i Niasa.

Zadanie tygodnia

Sponsoruje:

* żarówki
* świetlówki
* oprawy świetlone
* osprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

TOPAS

PW „ToPaS” Kielce, Hauke-Bosaka 1a

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

- gwalt (poziomo)
- wybieg, fortel (pionowo)
- punkt skupu mleka
- pracuje w przemyśle zbożowym
- głowa
- pojazd szynowy
- specjalista murarski
- pracuje w pralni.

Rozwiązanie końcowe (patrz poniedziałkowe wydanie gazety): 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17- Rozwiązanie krzyżówki z dn. 20.06.91 – korekta, konewka, rodanek, kwiecie, Augiasz, nadbieg, Wenecja, alkierz.

Rozwiązanie końcowe – **Galileo Galilei**. Pierwszy z prawidłowym rozwiązaniem zadzwonił do nas p. **Kazimierz Szajewski**. Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.

1	2	3	4
10			2
5		15	
6			
	13		
7			

PUNKTY PRZYJĘĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakłady i Ośrodki Kształcenia Zawodowego

CHMIELNIK

Mielczarskiego 7
tel. 56; 107

KOŃSKIE

Spółdzielca 3
tel. 64-41

KAZIMIERZA WLK.

Reja 1
tel. 21-946

MIECHÓW

Ks. Skorupki 3
tel. 319-01

OSTROWIEC

Furmańska 5
tel. 537-63

STARACHOWICE

Radomska 41
tel. 75-44

BUSKO-ZDRÓJ

Wojska Polskiego 31
tel. 43-40

SKARŻYSKO-KAM.

Metalowców 54
tel. 530-483

WŁOSZCZOWA

Młynarska 56
tel. 42-884

Agencja Reklamowa
"24 Godziny"
zaprasza



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
oferuje szeroki wybór importowanych:

- * papierów i kartonów kredowanych (60 do 400g/m kw.)
- * papierów kserograficznych i offsetowych (70 do 100g/m kw.)
- * papierów samokopiujących i etykietowych
- * papierów i folii samoprzylepnych firmy **JAC** w rolach i arkuszach.

★ ATRAKCYJNE CENY ★ WYSOKA JAKOŚĆ ★
★ DODATKOWE RABATY ★

Zapraszamy

KIELCE, Kolberga 2, tel. 52451; 52452
WARSZAWA, Rydygiera 12, tel. 397712; 399350 wew. 290, tlx 816661

RZYM

- ➔ przejazdy w każdą środę
- ➔ wycieczki na zlecenie

Biuro podróży „POLONEZ”

Kraków ul. Lubicz 30
tel. 22-92-72, 21-94-77 w godz. 10.00-17.00
RZYM, tel. 31-69-72

UWAGA! Wyjazdy również z Kielc!

222-ZR

Seminaryjne Spotkania Informatyczne „SPOTKAJMY SIĘ ZE ŚWIATEM”

Początek spotkania – 10.00

DOM TECHNIKA,

Kielce, Sienkiewicza 48

- ➔ Komputery, informatyka w aktualnej sytuacji gospodarczej – jak to się robi na świecie?
- ➔ Prezentacja mikrokomputerów „SAMSUNG”
- ➔ Prezentacja mikrokomputerów „COMPAQ”
- ➔ Prezentacja drukarek „SEIKOSHA”
- ➔ Prezentacja działania sieci „NOVELL”

T & Co. Ltd 25-953 Kielce, Wesola 51, tel. (041)41-131 w. 125, tlx 0612514
Przyjmujemy zapisy na kursy komputerowe dla użytkowników IBM oraz specjalistyczne według życzeń Klienta

QUMAK INTERNATIONAL

ZPW-179/0

LIKWIDATOR

Państwowego Ośrodka Maszynowego

97-568 Fatków woj. piotrkowskie ul. Zamkowa 26

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż środków trwałych:

1. Żuraw samochodowy HYDROS – R-061 – rok prod. 1980
2. Samochód skrzyniowy STAR – A-28 – rok prod. 1988
3. Samochód skrzyniowy STAR – A-28 – rok prod. 1972
4. Ciągnik bez kabiny C-360 – rok prod. 1974
5. ŻUK – furgon – A 06B – rok prod. 1984
6. ŻUK – furgon – A 06 – rok prod. 1978
7. ŻUK – furgon – A 09 – rok prod. 1973
8. ŻUK – furgon – A 03 – rok prod. 1966
9. NYSA towos – 522-5 – rok prod. 1978
10. Przyczepa skrzyniowa – D-46A – rok prod. 1973
11. Przyczepa skrzyniowa – D-45 – rok prod. 1968
12. Przyczepa skrzyniowa – D-45 – rok prod. 1968
13. Przyczepa kłonicowa jednoosiowa PK-2 rok prod. 1970
14. Przyczepa kłonicowa jednoosiowa PK-7 rok prod. 1977
15. Wózek podnośnikowy WSP 43-0121 rok prod. 1977
16. Wózek podnośnikowy RAK ZA rok prod. 1977
17. Wózek podnośnikowy RAK ZA rok prod. 1976
18. Kotły co. szt.3 – UKS-70 rok prod. 1989
19. Silnik C-360 do remontu szt. 5
20. Frezarka pionowa FA 4V szt. 1
21. Frezarka pionowa 4 FVA szt. 1
22. Tokarka C 13MB szt. 1
23. Wiertarko-frezarka AÜ 110 szt. 1
24. Wyciąg ZWO 5 szt. 1
25. Szlifierka dwutarczowa szt. 2
26. Ostrzarka szt. 1
27. Tokarka SV 18R szt. 1
28. Tokarka OUS-1-201 szt. 1
29. Wiertarka stołowa WSD 6, WSA 15, WSA 25 szt. 8
30. Gwinciarka szt. 2
31. Spawarka transf. 300A szt. 9

Ww. urządzenia można oglądać przed przetargiem.
Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej. II przetarg odbędzie się 2 godziny po zakończeniu I przetargu. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Przetarg odbędzie się 14 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. 219-ZR

PHW Kielce

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż

magazynu z wzorcownią, sklepem cz. adm. i 4 wiatami położonego w Ostrowcu Św. ul. Kilińskiego 35b. Łączna pow. – 6005 m kw. Cena wywoławcza – 8 mld zł.

Oferty wraz z ceną należy składać w PHW Kielce ul. Zakładowa 1, p.206 w terminie do 15.08.1991r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 16.08.1991r.
Informacje udzielane są pod nr tel.562-60 w Kielcach.

A-4

6 Lokale

Pomieszczenia na warsztat – wynajmę. Wiadomość: Kielce, ul. Wesola 6. 1186-I

M-3 sprzedam, kupię kawalerkę lub zamienię za dopłatą Częstochowa 330-04 godz. 7.00-10.00. C-884

M-2 lub M-3 poszukuję. Płatne za rok z góry. Kielce, tel.504-73. 1185-E

7 Maszyny i urządzenia

Urządzenie HOT-DOG – sprzedam. Kielce, tel.43-622. 1191-E

17 Praca

Kierowca z „mercedesem 207” szuka pracy na stałe lub dorywczo. Kielce, tel.66-29-85. 1189-I

Potrzebna panienka do lodów Kielce, tel. 667-664 do godz.14.00 i 440-09 od godz. 15.00. 281-ZE

18 Różne

GOLDEN AMERICAN! GOLDEN AMERICAN! CENY JUŻ OD 6.500 zł. INFORMACJA CAŁODOBOWA. WROCŁAW, tel.44-64-64, 44-74-17. ZPW-147/05

Lokaty, pożyczki Częstochowa, tel.22-27-21 godz.10.00 – 18.00. C-873

Autoreklama firm zachodnich Wynagrodzenie w dewizach do 600 DM. Samochody 1982r i młodsze. K+Z. A. Ciok, Starachowice, ul. Górna 29. P-212

Wypożyczalnię videokaset – sprzedam. Wiadomość: Kielce, tel.31-38-81 o godz.21. 1179-I

19 Samochody

„Trabanta” na części, zestaw naprawczy do „skody 105” sprzedam. Kielce, tel. 66-76-53. 1185-I

„126p” 1976 r. 600 cm sześć. po remoncie, przebieg 20 tys. – sprzedam. Stąporków, tel.29 godz. 20.00 – 22.00. P-229

21 Sprzęt komputerowy

„Commodore 64”, „final 2”, magnetofon, dwa joysticki, ok.800 programów /gry p. użytkowe, demo/ – sprzedam. Kielce, ul. M. Lipcowego 97/21. 1183-I

28 Usługi

Profesjonalne systemy alarmowe autoalarmy, domofony – poleca Zakład Elektroniczny, Kielce, ul. Świętokrzyska 9, tel.27-887.

Pośredniczymy we wszystkich Częstochowa, tel.22-27-21 godz.10.00 – 18.00 – zadzwoni! C-874

Stały hurt kawy ALVORADA – importer „JANO” Częstochowa, tel.452-64 wew. 2. C-809

29 Zgubiono, znaleziono

Dagmara Sabat zgubiła legitymację szkolną IV LO. 349-ZI

Lucyna Jaworska zgubiła bilet miesięczny PKS relacji Jędrzejów – Małogoszcz. 1133-I

Monika Strycharczyk zgubiła legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1135-I

Ewa Jeżowska zgubiła legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1136-I

Magdalena Dąbrowska zgubiła legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1137-I

Monika Klimek zgubiła legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1138-I

Iwona Rogala zgubiła legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1139-I

Tomasz Kotwica zgubił bilet miesięczny. 1140-I

Paweł Rojek zgubił legitymację szkolną ZSB w Kielcach. 1127-I

Michał Januchta zgubił legitymację szkolną ZSZ w Kielcach. 1118-I

Beata Stefańska zgubiła świadectwo dojrzałości wydane przez II LO w Ostrowcu Świętokrzyskim. 1120-I

Teodozja Walas zgubiła: dowód osobisty, książeczkę wojskową, dyplom pielęgniarstwa i odpis dyplomu, dyplom krawiecki, prawo własności ziemi w dwóch egzemplarzach, książeczkę związków zawodowych, legitymację rencisty, kwity podatkowe, legitymację tramwajową, świadectwa pracy 2 szt., świadectwa szkolne ze szkoły podstawowej. 1121-I

Łukasz Kos zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 3 w Kielcach. 1122-I

Urszula Zawadzka zgubiła legitymację szkolną ZSZ i bilet miesięczny PKS Kielce. 1117-I

Michał Przydatek zgubił legitymację szkolną ZSPS Kielce i bilet miesięczny PKS. 1115-I

Lidia Okulska zgubiła legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1116-I

Helena Kosmala zgubiła legitymację szkolną ZSH w Kielcach. 1184-I

Rafał Borycki zgubił legitymację szkolną ZSB w Kielcach, ul. Jagiellońska. 1221-I

Piotr Niewójt zgubił legitymację studencką MP-8715. 1220-I

Arkadiusz Grzela zgubił kartę rowerową. 1222-I

Waldemar Januchta zgubił dowód osobisty i bilet wolnej jazdy MPK Kielce. 1225-I

Sławomir Wojnowski zgubił legitymację szkolną ZSPS w Kielcach. 1219-I

Rewelacyjne

FARBY

AMERYKAŃSKIE!

- ♦ do tkanin
- ♦ autolakiery 400 ml i 150 ml
- ♦ lakiery metalowe (chrom, miedź)
- ♦ płyn do usuwania starych farb
- ♦ uszczelniacze silikonowe i akrylowe
- ♦ pianki poliuretanowe w sprayu
- ♦ kleje specjalistyczne
- ♦ taśmy kleiste
- ♦ inne art. chemii barwnej i motoryzacyjnej

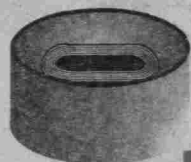
poleca

hurtownia „ESKA”

Kielce, ul. Ślaska 9
tel. 25-441 wew.5 w godz.8.00 – 15.00.

224-ZR

Czwartek, 27.06.1991 r.



Z różnych aren

Na mistrzostwach Europy koszykarzy w Rzymie zakończono mecze eliminacyjne w grupach. Polacy w trzecim pojedynku, nieśtety, nie sprościli rywalom i przegrali z Hiszpanią 67:73 (40:36). Zajęli zatem trzecie miejsce w grupie i odpadli z walki o medalowe lokaty. W tym meczu (prowadzili do przerwy) najwięcej punktów uzyskali: Żelig – 19 oraz Duda i Zieliński – po 14. W grupie „B” Grecja pokonała Francję 93:81 (42:32).

O odbyły się mecze barażowe o 1 ligę piłkarską. Zmierzyły się w nich Miedź Legnica ze Stalą Mielec 3:1 (3:0) i Zagłębie Sosnowiec z Jagiellonią Białystok 0:2 (0:2). Mecze rewanżowe 30 czerwca br. Zwycięzcy tych pojedynków zdobędą awanse do ekstraklasy. W I lidze już są dwa czotowe zespoły II ligi – Stal Stalowa Wola i Widzew Łódź.

Bardzo dobrze zaprezentował się nasz reprezentacyjny szachista Aleksander Wojtkiewicz star-

tując w otwartych międzynarodowych mistrzostwach Filipin. W stawce ponad 200 zawodników, w tym 5 arcymistrzów, Polak zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając arcymistrza Zoltana Adorjana (Węgry) i mistrza międzynarodowego Antonio z Filipin. Cała trójka zdobyła po 9 pkt. z 11 partii.

Włodzimierz Radwaniecki wygrał trzeci wyścig w klasie „fin” podczas międzynarodowych zawodów żeglarskich w Kilonii. Natomiast Paweł Kowalski uplasował się na drugim miejscu wśród żeglarzy specjalizujących się w jeździe na desce z żaglem w klasie „lechner” 390.

Kenijczyk Richard Chelimo podczas mityngu lekkoatletycznego w holenderskiej miejscowości Hengelo przebiegł 10 km w czasie 27:11,18. Jest to rezultat najlepszy na świecie i drugi w historii lekkiej atletyki. Kenijczyk to aktualny mistrz świata juniorów na tym dystansie.

Piłkarze Zagłębia Lubin po zdobyciu tytułu mistrza Polski, uzyskali prawo do startu w Pucharze Europy. Ale w okresie przerwy między sezonami piłkarskimi postanowili wziąć udział w rozgrywkach Intertoto. Zostali wylosowani w grupie II wraz z drużynami: Broendby, Norrkoepping i Lausanne.

Rozgrywki odbywać się będą od 29 czerwca do 21 lipca, a stawka jest równoważna 280 tys. szylingów za pierwsze miejsce w grupie i 105 tys. – za drugie. Lubinianie myślą o najwyższej stawce.

Oto podział na grupy:
I – Slovan Bratysława, Neuchatel Xamax, Malmoe FF, Tabanya

„Przetarcie” szylingi

- II – Broendby, Norrkoepping, Lausanne, Zagłębie Lubin
- III – Vaci Izzo, Austria Salzburg, Ikast FS, Chemie Halle
- IV – Dukla Bańska Bystrzyca, Silkeborg, Stahl Brandenburg, Hammarby Sztokholm
- V – Austria Wiedeń, Union Cheb, BK 1903 Hellerup Kopenhaga, Djurgarden Sztokholm
- VI – Grasshoppers Zurich, Frem Kopenhaga, Banyasz Siofok, Olimpia Lublana
- VII – Sturm Graz, Pirin Blagowgrad, Oester Vaexjoe, Bayer Uerdingen
- VIII – DAC Dunajska Streda, Rapid Bukareszt, Botev Płowdiv, FC Nuernberg
- IX – FSC Tirol, Lugano, Sportul Studentes Bukareszt, Tito grad
- X – Maccabi Haifa, Kapoel Petach Tikva, Saarbruecken, Oerebro.



To nie Formuła I

leczyć wyścig na torze „Kielce”

Reakcja szybka – oby skuteczna

Reakcja policji była natychmiastowa, z liczącego blisko sto osób agresywnego tłumu pseudokibiców wyciągnięto jednego.

Wszystko to działo się po ostatnim meczu finałowym piłkarskiego pucharu Niemiec na stadionie olimpijskim w Berlinie.

Wyrok 12 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata ma powstrzymać krewkich kibiców przed zakłóceniem porządku na obiektach sportowych oraz po zakończeniu meczów.

Laskarze na olimpiadzie

Znamy już pięciu uczestników olimpijskiego turnieju hokeja na trawie mężczyzn 1992 r.: aktualni mistrzowie olimpijscy – ekipa Wielkiej Brytanii, Holandia – mistrzowie świata, Pakistan – mistrz Azji, Niemcy – aktualni mistrzowie Europy oraz Australia – triumfator eliminacji strefy Oceanii.

Igrzyska bez alkoholu

Zadnego alkoholu, w tym także piwa i wina nie będzie można sprzedawać w wiosce olimpijskiej w Barcelonie podczas igrzysk w 1992 roku. Organizatorzy jednak nie mają zamiaru przestrze-

gać zakazu metodami policyjnymi – nie będą zabraniać sportowcom przywożenia ze sobą do wioski napojów alkoholowych, niskoprocentowych czy też wyrobów tytoniowych.

Również w olimpijskich stołówkach do posiłków nie będzie podawane nawet najslabsze wino. Gospodarze IO '92 są bowiem zdania, że w menu najwyższej klasy sportowca nie może być ani krztynki alkoholu...

Dopingowa wpadka

Już po raz trzeci w tym roku kolumbijskiego kolarza Meblo Wilchesa przyłapano na stosowaniu środków dopingujących. Przypuszcza się, że 36-letni Wilches sam wyczołgał się z czynnego uprawiania sportu zanim władze kolumbijskiego związku kolarskiego zdyskwalifikują go dożywotnio.

W Barcelonie (25-28 lipca br.) odbędą się mistrzostwa świata w judo (kobiet i mężczyzn). Impreza to dużej rangi nie tylko z racji jej mistrzowskiego charakteru. Właśnie za rok Barcelona będzie gospodarzem Igrzysk Olimpijskich, stąd najbliższe MŚ judoków naberają podwójnego znaczenia. Będą zatem testem przedolimpijskim dla organizatorów i uczestników.

Do udziału w tej imprezie przygotowuje się także polska ekipa. Nasze zawodniczki ćwiczą w dwóch grupach. Jedna przebywa w Cetniewie,

Beata jedzie do Barcelony

wie, druga – czteroosobowa jest już na Sycylii (Bogusława Olechnowicz, Iwona Stefaniuk, Małgorzata Roszkowska i Joanna Urbańska). Czwórka ta oraz Maria Gontowicz, Renata Szał i nasza „Kruszynka” zawodniczka Błękitnych Kielce – Beata Maksymow mają największe szanse występu w barcelońskich MŚ judoczek. Pamiętajmy, że w rezerwie są jeszcze Małgorzata Zelek, Ernestyna Matusiak-Jakubiec.

Seniorzy (judocy) trenują w Zakopanem i wkrótce przeniosą się do Cetniewa. Kandydatami do startu w Barcelonie są: Piotr Kamrowski, Piotr Sadowski, Wiesław Błach, Krzysztof Kamiński, Waldemar Legień, Paweł Nastula i Rafał Kubacki.

(L.B.)

EXPRESS LOTEK

3, 13, 18, 20, 32

SUPER LOTEK

1, 2, 4, 20, 22, 31, 46

Jest się czym chwalić

Piękną, słoneczną pogodą przywitało Nowe Miasto Lubawskie (województwo toruńskie) uczestników Mistrzostw Polski w mini piłce nożnej szkół podstawowych. W zawodach – trwały przez trzy dni – udział wzięło 16 zespołów wyłonionych drogą eliminacji rejonowych i makroregionalnych.

W gronie najlepszych znalazła się także reprezentantka Starachowic – Szkoła Podstawowa nr 10. W meczu inauguracyjnym rozgrywki nasz zespół zmierzył się z jednym z faworytów turnieju SP 37 z Białogostu – zespołem opartym na młodych piłkarzach Jagielloni.

Podopieczni Jerzego Chojnackiego stawili czoło wyżej notowanemu rywalowi, odnosząc zasłużony sukces 2:1. Była to jedna z największych niespodzianek mistrzostw. „Dziesiątka” po zwycięstwach nad SP 7 z Grudziądza 3:2, SP 6 z Kędzierzyna 4:1, awansowała do dalszych gier. Losy wyznaczył młodym starachowiczom silny rywal – zespół z SP 6 z Poznania szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Rywale grający na co dzień w Lechu lepię wytrzymały spotkanie kondycyjnie i wygrali 4:2.

– Aby awansować do czołówek najlepszych drużyn w kraju wystarczył nam tylko remis z SP 8 z Krotoszyna – mówi J. Chojnacki. Chłopcy szyb-

ko strzelili przeciwnikom dwa gole i zgodnie z planem objeli prowadzenie. Zawodnicy zadowoleni z korzystnego wyniku spuścili nieco z tonu, co skwapliwie wykorzystali rywale, aplikując nam sześć goli. Na odrobienie strat zabrakło czasu.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęli poznaniacy, gromiąc w finale futbolistów Krotoszyna 8:0, którzy czuli jeszcze gorzej w kościach trudy meczu z nami. Trzecią pozycję po zwycięstwie nad Płockiem 3:2 zajął Białystok.

„Dziesiątka” uplasowała się ostatecznie na VII miejscu w kraju, wygrywając w ostatnim spotkaniu z Płockiem 3:2.

Mistrzostwa stały na wysokim poziomie i dostarczyły uczestnikom oraz kibicom wiele niezapomnianych emocji i wrażeń. Chciałem podkreślić wspaniałą atmosferę jaka towarzyszyła zawodom. Brak było jakiegokolwiek zawiści, zazdrości. Muszę przyznać, iż brałem udział w wielu imprezach sportowych, ale nigdy nie spotkałem aż tylu zyciowych, sympatycznych ludzi. Stanowiliśmy jedną, wielką grupę przyjaciół. Na sukces „Dziesiątki” zapracowali – Wojciech Gózd – kapitan zespołu, Marcin Bomba, Arkadiusz Niedźwiedz, Michał Łuciński, Paweł Gil, Krzysztof Grabda, Mariusz Kutera i Krystian Ziewiec.

MICHAŁ SALAMON

Woliczanki najlepsze

Zespoły dziewczęce w piłce ręcznej ze szkół podstawowych woj. kieleckiego (najstarsze klasa VI) rozegrały interesujący turniej w Wolicy koło Chęcina. Uczestniczyło 5 ekip szkolnych, a najlepsza okazała się reprezentacja SP z Wolicy. Dziewczęta tej szkoły trenowane przez Mariana Budziosza wygrały wszystkie mecze i zdobyły komplet – 8 pkt.

Woliczanki kolejno pokonały SP 30 Kielce 14:3, SP Sierzawy 18:8, SP 1 Busko 15:0 oraz SP 31 Kielce 11:7. Natomiast na drugim miejscu uplasowała się młodzież z kieleckiej SP 31, trzecie były także kielczanki z SP 30, a czwarte – z SP Sierzawy (wszystkie po 4 pkt.). Najslabsza ekipa

pa SP 1 z Buska zajęła ostatnie 5 miejsce.

Najlepszą zawodniczką turnieju uznano Jolanę Piotrowską z Wolicy, najwięcej goli – 43 strzeliła Anna Jagielska z kieleckiej „31”, a z grona bramek najwięcej zdobyła Agnieszka Kaczmarczyk z Wolicy.

(lech)

Po moźnych opiekunów – sponsorów sięgają niemal wszystkie kluby sportowe. Nie wszystkim to się jednak udaje, nie w każdym środowisku jest to możliwe. Wśród poszukujących wsparcia są także kluby Zrzeszenia LZS. Sponsorami tych klubów są najczęściej zakłady, firmy związane z produkcją i usługami branży rolniczej. Tak też jest w przypadku LKS Świt z Wolicy, którego głównym dobrodziejem jest Spółdzielnia Produkcji Rolniczej Piast w Tokarni koło Chęcina. A prezesem Świtu jest prezes Piasta Teodor Krzemiński – stąd znacząca pozycja sportu w działaniu spółdzielni.

LKS Świt z Wolicy, za sprawą swych piłkarek ręcznych, jest znaczącym klubem na sportowej mapie Kielecczyzny. Od 1983 roku „prezesuje” Świtowi Teodor Krzemiński. Temu klubowi okazuje też główna pomoc.

szna na igrzyskach sportowców wiejskich.

Klub z Wolicy spółdzielcom z Tokarni i ich rodzinom służy własnymi obiektami (hala, boiska). Organizuje tradycyjne imprezy choinkowe, pomaga

wój kultury. Warto może przypomnieć, że poza Świtem, spółdzielcy Piasta okazali pomoc innemu klubowi sportowemu w macierzystej gminie Chęciny. I tak w ub. roku np. piłkarze nożni Ułana Bolmin (klasa B) otrzymali

kar spółdzielni, w każdy czwartek, blisko 40 dzieci ze szkoły podstawowej z Chęcina dowozi na pływali do Kielc. Spółdzielcy Piasta pomogli w wybudowaniu boiska piłkarskiego obok remizy strażackiej w Tokarni.

Zamiłowanie do sportu, prezes Piasta Teodor Krzemiński wyniósł z dawnych lat. Sam kiedyś grał w piłkę nożną. Potem działał społecznie w klubach różnych środowisk, głównie jednak związanych ze Zrzeszeniem LZS. Tak było w Żeliszawicach, Lipsku (przez lata prezes Powiatłanek), Wodzisławiu, Jędrzejowie i obecnie w Tokarni. Dziś jest prezesem i... sponsorem Świtu.

Lech

PIAST Sponsorem ŚWITU

Pomoc ta jest w różnej formie: zakupie sprzętu, zapewnieniu transportu na zawody. Wiele dzieci spółdzielców należy do Świtu. Dzięki wzajemnej współpracy ekipa Piasta bywa silniej-

w przygotowaniu dożynek czy innych akcjach.

W tym roku z 9 mld złotych dochodów załoga SPR w Tokarni znów znaczne kwoty przeznaczyła na wspieranie sportu i roz-

ubiory sportowe. Usportowiona młodzież ZSR z Podzamcza Chęcińskiego – zgrupowana w miejscowym LKS Znicz korzysta ze środków transportowych na zawody. Ponadto auto-

KIELCE (dz.sport.)

424-98